

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wołciachowski

Wydawca — „Polska Zachodnia” Spółka z ogr. odp.

Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 3 i Kościuszki 1B.

Rok XIV

Katowice, niedziela 15 stycznia 1939 r.

Nr 15

Dwa pokolenia

Śmierć Romana Dmowskiego skłoniła prasę różnych odcieni politycznych do wypowiedzi o roli tego wybitnego polityka i znaczeniu ruchu politycznego, któremu przewodził. Jak to często bywa — tak i w tym wypadku — przeprowadzano różne porównania, wyświetlano różne fakty znane tylko zaufanym lub wtajemniczonym.

Główny okres działalności R. Dmowskiego przypada na lata przedwojenne i lata wojny światowej aż do momentu podpisania Traktatu Wersalskiego. W Polsce Niepodległej Dmowski był tylko przez krótki czas ministrem spraw zagranicznych. Po objęciu władzy przez Marszałka Piłsudskiego, po przewrocie majowym — Dmowski stworzył „Obóz Wielkiej Polski”. Gdy obóz ten został rozwiązany, Dmowski usunął się od czynnego życia politycznego.

Choć zmarł niedawno — Dmowski od lat już przeszedł do przeszłości i jako działacz polityczny od dawna poważniejszego wpływu na życie wewnętrzne Polski nie wywierał.

W artykułach podzwonnych bardzo często rozpatruje się postać i działalność Dmowskiego na tle i w zestawieniu z osobą i czynem Józefa Piłsudskiego. Nie brak przy tym spóźnionych prób łagodzenia ostrych kontrastów, jakimi odcinają się od siebie te dwie postacie.

Czas niewątpliwie zetrze wiele osądów i ukaże nam postać Dmowskiego w odpowiedniej perspektywie. To pewne, że miejsce Dmowskiego nie będzie obok historycznej postaci Józefa Piłsudskiego, mimo, że Dmowski miał tyle danych, aby odegrać wielką rolę w rządzie współtwórców dzieła Wielkiego Marszałka.

Zwolennicy Dmowskiego i żołnierze Józefa Piłsudskiego — to dwa różne pokolenia. Pozornie żyły one obok siebie, ale w momencie konieczności powzięcia decyzji co do metod i dróg — starły się ze sobą na gruncie nie tyle różnicy poglądów, co odmienności charakterów. I tu przyznać musimy całkowitą słuszność oższczeniu marszałkowi Sejmu prof. Makowskiemu, gdy w swej książce („My i Wy”) pisze, że „przeciwstawienie pokoleń polega nie na odmienności ideologii, różnicy poglądów, ale na odmienności charakterów”.

Józef Piłsudski nie pytał o subtelności ideologiczne, żądał od ludzi wiary w sprawę i mocy charakteru. „Zbiorowy stan duchowy narodu oceniał Piłsudski w ten sposób — pisał A. Skwarczyński — że Polska jako ludzie i jako społeczeństwo dotknięta jest niedomogą woli, nieumiejętnością zdobywania się na czyn i jego zorganizowanie”. Dlatego za najważniejsze zadanie uznał wydobywanie z ludzi i ze społeczeństwa czynu.

Kiedy dziś, po latach 35-ciu od chwili ukazania się książki, zaglądamy do dzieła R. Dmowskiego („Myśli nowoczesnego Polaka”) stwierdzimy, że trzon jego książki stanowią rozważania nad charakterem narodu i krytyka naszej bierności. Dmowski widział niebezpieczeństwo bierności, krytykował płytki intelektualizm i estetyzm ale nie doceniał bezpośredniej walki o niepodległość. Doszedł on do błędnego przekonania, że „po szeregu nieudanych walk o niepodległość... naród, wpatrzony w jeden cel — zdoby-

Pan Minister Poniałowski o sprawach rolnictwa województw południowo-wschodnich

WARSZAWA. Na posiedzeniu Rady Gospodarczej sekretariatu porozumiewawczego polskich organizacji społecznych w dniu 12 stycznia rb. w Tarnopolu, p. minister rolnictwa i reform rolnych Juliusz Poniałowski wygłosił następujące przemówienie:

„Dzisiejsze zebranie daje obraz przemian, które nastąpiły w polskim społec-

zeństwie. Odeszły lub odchodzą z cień uczucia lęku. Żądania o pomoc na każdym kroku, myśli jedynie o obronie. Widać, że polskie społeczeństwo bierze na siebie obowiązek przeprowadzenia wszystkich poczynaniom.

Fakt ten napawa radością. Jedynie słuszną jest drogą, którą p. gen. Paszkiewicz określił, a mianowicie, że społeczeń-

stwo polskie musi znaleźć sposób, by ziemie te związać jak najściślej z Polską i tak pokierować współpracą polsko-ukraińską, by ludność ukraińską związać z państwem.

W przemianach struktury życia gospodarczego na wsi jest rzeczą olbrzymiej wagi, aby formy organizacyjne i metody działania były dopasowane do zadań i warunków miejscowych. Nie starł się narzucać rzeczy niedorzecznych, muszę jednak stwierdzić, iż na tutejszym terenie ludnie są dostatecznie dojrzały do nowoczesnych, sprawniejszych form działania niż jest to obecnie. Nie można od 30 lat stale np. powtarzać, że spółdzielcza forma jeszcze się nie przyjmie, że chłop do niej nie dorósł. Przyczyną tego nie jest zacofanie chłopów, bo jest on dość w rozwoju zaawansowany, lecz w niechęci pewnych sfer do bardziej uspołecznionej pracy. Szerokie masy nie są dostatecznie związane na równych prawach w orbitę zorganizowanej społecznej działalności.

Chcę zwrócić uwagę, iż na terenie województw południowo-wschodnich parcelacja rządowa do niedawna nie była stosowana. Odnoszę się do niej wrogo. Miała miejsce tylko parcelacja prywatna. Wyniki tego nie były jak najlepsze. Przez wprowadzenie parcelacji rządowej wiele zasadniczych błędów zostało usuniętych. Coraz częściej powstają gospodarstwa zabudowane i zdolne do rozwoju.

Poprawa gospodarczego bytu istniejących gospodarstw polskich musi być w akcji parcelacyjnej silnie uwzględniana.

Wywiad z min. Ciano na temat rozmów w Rzymie

LONDYN. „Daily Mail” ogłasza krótki wywiad, udzielony przez hr. Ciano specjalnemu wysłannikowi tego dziennika, który towarzyszył premierowi Chamberlainowi do Rzymu — Broadbent'owi. Hr. Ciano oświadczył: Jestem bardzo zadowolony z przebiegu rozmów, mogę pana zapewnić, iż były nadzwyczaj serdeczne. Omówiliśmy wszystkie aktualne kwestie, jakie dziś w Europie istnieją. Zapytany, czy prawda jest, że przybędzie on niedługo do Londynu z oficjalną rewizytą, hr. Ciano odpowiedział: W chwili obecnej nie jestem w stanie wiedzieć, na ten temat powiedzieć, ale mam nadzieję, że bardzo rychło złożę w Londynie wizytę.

Charakteryzując atmosferę, jaka panowała

w czasie rozmów, korespondent „Daily Mail” podkreślił w pewnym momencie w czasie rozmowy, Mussolini, potrzebę wprost w oczy Chamberlainowi oświadczyć miał ze specjalnie uroczystym naciskiem: „Daję panu moje słowo honoru, że zamierzam zawsze i w każdym czasie wypełnić porozumienie włosko-brytyjskie, zarówno co do litery jego, jak i co do jego ducha”.

Po spełnionej misji

RYM. Premier Chamberlain odjechał z Rzymu pocągami specjalnymi o godz. 12.05

Minister spraw zagranicznych Halifax odjechał wczoraj do Genewy.

Uroczysty pogrzeb bohaterskiego generała Tadeusza Tyszkiewicza

WARSZAWA. W dniu wczorajszym złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu powązkowskim śmiertelnie szczerki śp. generała Tadeusza Tyszkiewicza, zmarłego w Paryżu w roku 1852.

Sp. gen. Tadeusz Tyszkiewicz, kawaler krzyża Legii Honorowej i oficerskiego krzyża Wirtuti Militari, żołnierz kościuszkowski, oficer sztabu generalnego Napoleona, dowódca 2-go i 4-go pułku strzelców konnych za Księstwa Warszawskiego, generał brygady kawalerii z wojny 1812 r., senator i kasztelan Królestwa Kongresowego, członek słynnego sądu sejmowego w sprawie Łukasiewskiego w roku

1828, prezes powstałego tymczasowego sądu honorowego na Litwie, w roku 1830, zmarł na emigracji w Paryżu w roku 1852 i pochowany został na cmentarzu paryskim Pere Lachaise.

W testamentie swym śp. gen. Tyszkiewicz nakazał córkom, aby ciała jego przewiozły do Polski, nie wcześniej wszelako aż Polska awiób był niepodległy odzyska.

Potomkowie zmarłego generała spełnili prośbę swego przodka i po uroczystościach na cmentarzu naryskim, zwłoki zostały przewiezione do Warszawy i złożone na cmentarzu powązkowskim.

cie utraconego bytu państwowego i uznający jedyną tylko sferę zbiorowego czynu — bezpośrednią walkę o niepodległość, stracił wiarę w ten cel, wyrzekł się czynu i popadł w beznadziejny pesymizm co do swej przyszłości”.

Dmowski ostrzegał przed biernością i pesymizmem, wskazywał na moralne gnicie Francji i na zdrowie duchowe Anglii. Od narodu żądał nagłego rozszerzenia sfer narodowego czynu, swych interesów, swej ekspansji wszelkiego rodzaju tak, ażeby gromadzące się i komplikujące ciągle zagadnienia pochłaniały odpowiednio narastającą energię narodowego ducha. Jako przykład wskazywał... Czechów. Sądził on, że w ten sposób wytworzy się nowy typ polski, uposażony „instynkt samozachowawczy, w zdolność do walki o byt, typ dołny do czynu i czujący potrzebę czynu”.

Była to droga daleka. Droga przekształcenia charakteru narodowego przez

ekspansję gospodarczą (wzór Poznańszczyzny), kulturalną, narodową i t. d. A tymczasem w życiu międzynarodowym szybko następowały wielkie wydarzenia, wymagające czujności i gotowości. Dmowski zalecał „kłaść nacisk na zachowawcze i organizatorskie zadania”.

To było za mało! Czyny patriotyzm — wymagał czynu. Dlatego Józef Piłsudski odwołał się do tych, którzy nie zwątpili w słuszność bezpośredniej walki i przełamał pesymizm. Wokół Niego skupiło się pokolenie ludzi czynu „Ośrodkiem krystalizacyjnym był geniusz Józefa Piłsudskiego, a czynnikami skupienia były nie tylko ideologia niepodległościowa, ale nadto emocjonalny do niej stosunek, czynny charakter do życia i jego zadań”.

W tym leżały różnice dwu pokoleń, dążących do tego samego celu — do Niepodległości.

Dr Jotka.

Adwokaci
Jan Loebinger
Dr Marek Reichmann
Witold Trojanowski
 prowadzą wspólnie kancelarię
 w Katowicach, Plac M. Piłsudskiego 11
 (58) Telefon 324-82, 342-64 (Rynek)

Komunikat Ministerstwa Skarbu
 WARSZAWA. Mimo kilkakrotnych wyjaśnień w dalszym ciągu napływają do Ministerstwa Skarbu podania różnych instytucji, organizacji i osób prywatnych o przyznaniu lub zwiększeniu subwencji, dotacji bądź też zasiłków.
 W związku z tym Ministerstwo Skarbu jeszcze raz wyjaśnia, że metoda bezpośredniego zwracania się do Ministerstwa Skarbu w nadziei szybkiego załatwienia sprawy jest bezcelowa. Ministerstwo Skarbu wniosków tych nie rozpatruje, a wszelkie pisma w tej sprawie poselstwianic będzie bez żadnej odpowiedzi.
 Wszystkie wnioski finansowe powinny być kierowane tylko przez odpowiednie resorty, gdyż wszelkie projektowane wydatki muszą być zawarte w granicach i ramach odpowiednich kredytów budżetowych.

Turecka afera przemytnicza

Samoloty dla gen. Franco za tureckie funty

STAMBUL. Duża sensacja wywołano w całej Turcji wykrycie przemytu samolotów, przeznaczonych rzekomo dla armii gen. Franco. Cała prasa turecka przepelniona jest wiadomościami o tej aferze, w którą wmięszany jest między innymi wyższy urzędnik tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych, Rubi oraz przedstawiciel fabryk zagranicznych, Ekrem Hamdi.

Jak twierdzą pisma stambulskie, aferyści nabyli, posługując się podobnym podpisem tureckiego ministra obrony narodowej w Ameryce samoloty za sumę 2,5 miliona funtów tureckich i wysłali rzekomo dla armii gen. Franco. Za pośrednictwem uczestnicy afery mieli otrzymać 200 000 funtów tureckich. Afera ta została wykryta przez ambasadora tureckiego w Waszyngtonie, któremu podpadło, że rząd ankarcki zamawia samoloty i nie sprzedaje go, jak zwykle w podobnych wypadkach.

Równocześnie, agent generalny rząd

gen. Franco w Turcji, minister pełnomocny Jallo Palecia, ogłosił w dziennikach stambulskich list, w którym zaprzecza jakoby samoloty przemycone miały być dostarczone hiszpańskiej armii narodowej. Palecia

twierdzi, że on właśnie, na rozkaz swego rządu, pierwszy doniósł rządowi ankarckiemu o szczegółach tej afery, wymieniając liczbę zakupionych samolotów, port ich wyładowania oraz adres prawdziwych nabywców.

Przy chorobach płuc

kóre objawiają się kaszlem, utrudnionym oddychaniem, osłabieniem, dusznością, gorączką potami, klucem w boku, krwotokami itp. — należy oczyszczać drogi oddechowe, tchnąć, ockrzęla,

bronchy, pozbywać się kaszlu i zaflegnienia, stosując zola piersiowe Dra Breyera nr. 1. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

Tendycyjnje fałszywa wiadomość „Kattowitzer Zeitung”

Jeszcze w grudniu przyniosła „Kattowitzer Zeitung” w Nr 313 złośliwą notatkę, donoszącą o zniszczeniu pomnika Goethego w Boguminie, co rzekomo miało miejsce w dniu 29 XI. 1938 r. Otóż, według miarodajnego stwierdzenia, płyty ufundowanej w roku 1932 przez młodzież gimnazjum niemieckiego w Boguminie nie zniszczono wcale i istnieje ona nienaruszona w miejskim parku. Donosiła też Katto-

witzerka, że „równocześnie” zlamano młody dąb, zasadzony obok tej płyty. Istotnie młody dąb zlamano, czynu tego jednak nie dopuścili się Polacy, ale — jak stwierdzono — żołnierze czescy, przed opuszczeniem miasta, t. j. jeszcze przed 10 października z. r. Oto jak wyglądają informacje „Kattowitzer Zeitung”, starającej się stale nadążyć pozory pisma arcyjalnego i nie mniającego oszczerstw.

Potwierdzona pogłoska

Katowice, dnia 14 stycznia. W dniu wczorajszym podaliśmy jako pogłoskę z Poznania wiadomość o zamierzonym wspólnym froncie wyborczym Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Pracy w dalszych wyborach samorządowych. Obecnie donosi P. A. A. agencja zbliznana do Stronnictwa Ludowego, co następuje: W Toruniu odbyła się wspólna konfe-

rencja przedstawicieli Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Str. Pracy z przedstawicielami Str. Ludowego, na której uzgodniono dążyć do wystawienia wspólnych list Narodowego Ruchu Robotniczego ze Str. Ludowym w nadchodzących wyborach do rad gromadzkich na Pomorzu. Wspólny front wyniknął zapewne z poczucia słabości, obydwoich ugrupowań z osobna w Poznańskim i na Pomorzu.

Nowootwarcie!

Podaje Szanownemu Obywatelstwu Wielkich Hajduk, Kilmzowca 1 okolicy do wiadomości, że otworzłem dnia 10 stycznia 1939 r. aptekę pod nazwą:

Apteka pod Kotwicą w Wielkich Hajdukach, ulica Marszałka Piłsudskiego 127

Telefon nr 419-27 I. M. STACHOWSKI, aptekarz
Przyjmuje się recepty wszystkich Kas Chorych.

Bestialstwo dotąd nieznanne

Okrutny wymysł wyrostków z pod Bielska

W Jasienicy pod Bielskiem ujawniono zagadkowy zamach, czy też niepożytalny wybrzyk wyrostków, który mógł spowodować nieobliczalne skutki dla bezpieczeństwa życia przechodniów i automobilistów

Niewyśledzeni dotąd sprawcy przymocowali jeden koniec drutu do drzewa przy drodze Jaworze—Jasienica pod Bielskiem, drugi przeciągnęli przez drogę i drugi jego koniec przymocowali też do drzewa. Następnie polaczyli rozwieszony drut z przewodem wysokiego napięcia.

Pułapka ta byłaby niewątpliwie pochłonięta ofiary w ludziach, gdyby nie zauważono w Elektrowni Okręgowej na kopalni „Silesia” w Czechowicach, że przewód wysokiego napięcia został uzemniony. Po kilkunastu godzinach poszukiwań znaleziono w Jaworzu też oryginalną i w bandycki sposób obmyśloną pułapkę na ludzi, którą funkcjonariusze Elektrowni Okręgowej usunęli. „Silesia” wyznaczyła w związku z tem nagrodę za wyśledzenie „brodniczych osobników.”

Wielki konkurs dla wszystkich

CO TO JEST MILION?

Dyrekcja Polskiego Monopoli Loteryjnego ogłasza ogólny konkurs dla wszystkich „Konkurs Loteryjny” o nagrodę 1 000 000 zł. Odpowiedzi nadesyłać należy do dn. 5 lutego 1939 r. Na kopercie należy podać adres: Loteria (Warszawa, Długa 60) deptak „Konkurs Loteryjny”. Listy można wysłać pocztą lub też składowe w kioskach kolektorskich Monopoli Loteryjnego. W kopercie znajdować się powinny: kartka, zawierająca tylko odpowiedzi na pytanie konkursowe i obok podać kod, oraz druga zamknięta koperta, na niej to samo kod, a wewnątrz — imię, nazwisko i adres odpowiadającego. Koperty z nazwiskami uczestników będą mailone bez otwierania. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do dn. 15 lutego 1939 r.

III Nagroda 500 zł
IV Nagroda 200 zł
V—XV Nagrody po 100 zł

Bilans P. K. O. za rok 1938

WARSZAWA. W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie rady zawiadowczej P. K. O., która — po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej — zatwierdziła bilans P. K. O. za rok 1938. zanajakujący się czystym zyskiem zł 6.133.861,72.

Wkłady wzrosły w ciągu roku ubiegłego o zł 59.348.629,59, osiągając na dzień 31 grudnia r. ub. ogólną sumę zł 1.093.987.831,56. Książeczki oszczędnościowe wzrosły w ciągu roku sprawozdawczego o 489.667 szt. do 3.406.003 szt. Ogólny obrót wyniósł zł 39.822.317.791,15.

Z międzynarodowego kongresu studenckiego w Krynicy

KRYNICA. W trzecim dniu obrad 22-gletniej rady C. I. E., po sprawozdaniu 8-tej komisji sporowej, omówiono sprawę organizacji olimpiady studenckiej, która odbędzie się w lutym br. w Trondheim (Norwegia), oraz sprawę organizacji olimpiady letniej w Niemczech.

W 11-tych wieku Trondheim był stolicą Norwegii, a dzisiaj stany jest za świetliwych terenów narciarskich, Trondheim posiada tradycje starożytnego miasta studenckiego, co również wynikało na decyzję wyboru miejsca na olimpiadę studencką.

Posa obradami konferencji studentów, na które składają się przede wszystkim sprawozdania poszczególnych komisji, odcie korzystnie codziennie ze sniegu i nart.

Wczoraj odbył się pokaz filmów krótkometrażowych, wykonanych przez wydział filmowy „Ligi”, oraz filmów przewlekłych przez poszczególne delegacje. Jutro dnia 14 bm. w godzinach rannych nastąpi wyjazd wszystkich członków rady C. I. E. do Zakopanego na okres dwóch dni, na czym odcie powróca do Krynicy na zakończenie obrad połączonych z wyborami.

Hom unikat rządu barcelońskiego

BARCELONA. Komunikat ministerstwa obrony, wydany w piątek wieczorem, oonosi, że w Estramadurze na froncie Cordoby działania wojenne ograniczyły się do obrony zamianowanych stanowisk. Na froncie katalońskim wojska gen. Franco przy rozparciu siłnej artylerii i lotnictwa nacierały w dalszym ciągu. Na odcinku Artesa de Segre natarcia zostały odparte. Na odcinku południowym frontu katalońskiego toczą się zaciete walki. Lotnictwo zaatakowało wczoraj pięć nieprzyjacielskich okrętów wojennych, które zmuszone zostały do wycofania się na Majorce. Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało szereg miejscowości w południowej Katalonii, a m. in. m. Puig w prowincji Walencja.

TORTOSA. W piątek wieczorem zdobytą została ważna miejscowość z punktu widzenia strategicznego — Attmella, położona na wybrzeżu śródziemnomorskim w odległości 26 km na północny wschód od Tortosy. Po zdobyciu Tortosy i okolicy wojska południowego skrzydła frontu katalońskiego dotarły do wybrzeża. W ciągu dnia wczorajszego wojska gen. Franco na wszystkich odcinkach posunęły się mniej więcej o 30 km naprzód.

Dyplomaturzne odwołanie

BIAŁOGRÓD. Jak slychać z kół dobrze poinformowanych min. Ciano przybędzie 20 bm. do Jugosławii, celem wzięcia udziału w polowaniu, organizowanym w dobrach państwowych w Belje. Przy tej okazji min. Ciano odwiedzi również i Białogrod.

Wizyta ta, jak oświadczają tutaj, będzie miała charakter prywatny będąc tylko odpowiedzią również prywatnych odwiedzin premiera Stojadinowicza jego włoskiego kolegi z lata r. ub.

Te same kółka zastrzegają się, jakoby w czasie pobytu min. Ciano w Jugosławii miały być podpisane jakikolwiek pakt, czy też umowy, oraz aby do Belje mieli przyjechać jeszcze inni zagraniczni mężowie stanu

PRZEBIL NOŻEM SWEGO ZBAWCĘ.

OZERNIOWCE. Niejak Basile Buracki, polując wazy odebrał sobie życie, polując się na stępach nedełce od ojczy kolejarzy St. Constantin pod Braj. W ostatniej chwili, kedy nad jedynący pocąg już było w dea kapral udor Crec um, zawadżywszy samobójce, ścignął go zają na nogi i toru. Rozwścieczony udarłm nóżem znowu kandydat na samobójcę wydobyl od niego przedawem wybaczył kilka ciosów w brzuch, rzucąc go cieżko.

Kronika telegraficzna

WIENIE. W Alpach anstrackich rozpoczęto obecnie ponownie poszukiwania zaginionego w październiku samolotu niemieckiego „Lufthausy”, który lądował w Niemce do Włoch, przy czym 13 osób poniosło prawdopodobnie śmierć.

CZERNIOWCE. W Bukareszcie odbyło się posiedzenie najwyższej rady syjonistycznej pod przewodnictwem nacelnego rabina dr Niemirowa przy udziale delegatów z całej Rumunii. Konferencja poświęcona była sprawom emigracji Żydów i przysłała do ostatniego wniosku, że jedynym rozwiązaniem problemu emigracji jest Palestyna. Na konferencji postanowiono ustalić m. in. reorganizacja działalności syjonistów w Rumunii.

BUKARESZT. Policja aresztowała tu 38 agentów giełdowych i bankowych Żydów — za przekroczenia dewizowe.

SIDNEY. Liczba offer olbrzymiego pożaru buszu australijskiego wzrosła do 27 osób. Tysiąc ludzi odciea z zagrożonych miejscowości, płańczących od dwóch dni. W Nowej Południowej Walii panują szalone epaly. W ciągu ostatnich trzech dni 41 osób zmarło na skutek porażenia elektrycznego. W nocy z czwartku na piątek temperatura w Sidney wynosiła od 90 do 98 st. Fahrenheita. Na skutek cyklonu i niewyżnych deszczów monsunowych komunikacja kolejowa, okrętowa i lotnicza została przerwana.

RIO DE JANEIRO. W pobliżu Rio Bonito w stanie Rio de Janeiro ałegi katastrofie i spłonął samolot komunikacyjny „Condor”. O losie 3-ciu pasażerów i 4 członków załogi nie ma wiadomości.

PROTOKÓŁ CZESKO-WĘGIERSKI.

BUDAPEST. Węgierska agencja telegraficzna donosi: wojskowa komisja mieszana węgiersko-czesko-słowacka mała za zadanie załatwienie incydentu pogranicznego pod Mankaczem, zakończyła swe prace w piątek. Podpisane protokoły przedłożone zostaną rządowi obu państw.

Pogoda na niedziele

Chmurno z rozspogodzeniami, większymi na zachodzie. Z rana miejscami opady. Po nocnych przy mrozkach, temperatura w ciągu dnia do 2 st. powyżej zera. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i południowe.

Czy powiat świętochłowicki zostanie zniesiony?

W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem p. Wicewojewody Śląskiego w Urzędzie Wojewódzkim konferencja w sprawie projektu rewizji podziału administracyjnego na powiaty w centralnym okręgu przemysłowym województwa.

Przedmiotem dyskusji był projekt przewidujący zniesienie powiatu świętochłowickiego i utworzenie jednego powiatu z obszaru centralnego okręgu przemysłowego. Jednocześnie powiat tarnogórski byłby zaokrąglony o niektóre gminy powiatu świętochłowickiego, a nadto niektóre gminy

powiatu pszczyńskiego, sąsiadujące z Katowicami, byłyby wcielone do powiatu katowickiego.

W konferencji tej, o charakterze przygotowawczym i informacyjnym, wzięli udział starostowie zainteresowanych powiatów.

Zgon Jana Straussa

BERLIN. Zmarł tu przeżywszy 70 lat słynny kompozytor i dyrygent Johann Strauss. Był on synem nadwornego muzyka wiedeńskiego, Edwarda Straussa i siostrzeńcem „króla walca” Johanna Straussa.

Wizyta Chamberlaina osiągnęła zamierzone cele

RZYM. „Tribuna” występuje przeciw niewłaściwej ocenie, z jaką spotkała się rzymska wizyta Chamberlaina w pewnych dziennikach zagranicznych. W dniu wczorajszym — pisze „Tribuna” — zakończone zostały rozmowy oficjalne, które były długie i wyczerpujące. Seria kontaktów nie została jednak zamknięta. Obok mężów stanu pracowali eksperci włoscy i angielscy, co przedstawia we właściwym świetle znaczenie spotkania rzymskiego. Dalej „Tribuna” stwierdza, że w toku wizyty rzymskiej dokonano tzw. przeglądu horyzontów, który obiał

bardzo dużą ilość zagadnień. Jeżeli zaś chodzi o sprawy hiszpańskie, to zwyciężył ostatnie zwycięstwa gen. Franco, można twierdzić — pisze „Tribuna” — że problem Hiszpanii nie sprawa żadnych kłopotów dyplomacji faszystowskiej, ponieważ rozwija się on sam przez się zgodnie z przewidywaniami Mussoliniego. W końcu dziennik podkreśla serdeczną atmosferę, w jakiej toczyły się rozmowy włosko-angielskie

LONDYN. Reuter donosi z Rzymu, iż w kołach brytyjskich panuje przekonanie, że wizyta Chamberlaina i Halifaxa osiągnęła w sposób zadawalniający określone cele. Szczera wymiana zdań oczyszcza atmosferę. Uczestnicy narad są obecnie przekonani o wzajemnym dążeniu do pokoju. Jasność i bezpośredniość, z jakimi Mussolini oświetlał każdą sprawę podczas konferencji, zwróciła szczególną uwagę kół brytyjskich.

Angielski komentarz:

Włochy dążą do odosobnienia Francji?

LONDYN. Prasa angielska zamieszcza obszerny komentarz na temat wizyty rzymskiej premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa.

Korespondent rzymski „Times” zaznacza, że w założeniu swym rozmowy angielsko-włoskie od samego początku miały mieć charakter czysto informacyjny i badawczy. Obie strony jasno i otwarcie zaznaczyły swe stanowisko wobec zagadnień Morza Śródziemnego. Każda ze stron zrozumiała stanowisko drugiej strony i największym plusem tej wymiany poglądów jest ponowne zapewnienie Mussoliniego, że zdecydowany jest on pracować na rzecz pokoju europejskiego. Zarówno koła włoskie jak i niemieckie oświadczają, że rząd włoski nie udzieli żadnych nowych zapewnień co do wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii. Przedwczesną rzeczą byłoby, pisze korespondent „Times” w końcu, reasumować obecne znaczenie rozmów rzymskich. W każdym jednak bądź razie przyczyniły się one do oczyszczenia atmosfery.

Korespondent „Daily Telegraph” w ten sposób umiarkuje rezultaty rozmów: Nie należy uważać, że dopuści się do tego, aby kontakt między Londynem a Rzymem uległ rozluźnieniu. Rozmowy rzymskie nie wpływają na zmianę sytuacji, która była zupełnie dobrze znana jeszcze nim premier Chamberlain i lord Halifax opuścili Londyn. Obie strony wymieniły swe punkty widzenia na przypuszczalny bieg wypadków. Nie wydaje się, by poglądy ministrów brytyjskich i rządu włoskiego były pod wieloma względami zgodne, aczkolwiek, jak oświadczono, każda ze stron w pełni oceniła powody, dla których

druga strona zajęła takie a nie inne stanowisko w danych sprawach. Według korespondenta, Włochy stać miały na stanowisku, że W. Brytania, jako mocarstwo o dalekim zasięgu odpowiedzialności, nie powinna być ograniczona w prawie budowy pancerników, lecz wzamian za to Włochy i Niemcy z uwagi na wzrost srobień sowieckich, powinny być upoważnione do utrzymania przewagi pod względem krążowników i mniejszych jednostek morskich i nie ograniczone co do budowy łodzi podwodnych oraz powinny być upoważnione do ustanowienia stacjonarnej przeważi w powietrzu. Jest to bezwzględnie pierwszy i drugi krok kampanii, jaką Włochy i Niemcy zamierzają wsząć przeciwko W. Brytani, w dziedzinie wyrównania zbrojeń. Dalej korespondent pisze, że włoski punkt widzenia na wolne hiszpańskie zostało przedstawione w sposób jasny już w Londynie, a mianowicie, że gen. Franco musi osiągnąć zupełne zwycięstwo, a im przedzi to nastąpi, tym lepiej dla wszystkich zainteresowanych stron, że sytuacja została uregulowana przez nadanie gen. Franco bezwzględnie praw kombatanów, oraz że Włochy nie mają na myśli żadnych zdobywczy terytorialnych w Hiszpanii lub w jej posiadłościach zamian za stęgi oddane gen. Franco. Trudno nie odnieść wrażenia — podkreśla korespondent — że tendencją Włoch jest doprowadzenie do odosobnienia Francji.

Korespondent „Manchester Guardian” również podkreśla, że w Rzymie nastąpiła wymiana zdań i że rząd włoski nie wysunął dotychczas publicznie żadnych żądań rewizji terytorialnych wobec Francji.

Serdeczne przyjęcie Chamberlaina w Stolicy Apostolskiej

CITTA DEL VATICANO. „Osservatore Romano”, informując o wizycie Chamberlaina w Watykanie, pisze: Papież przyjął z wielką serdecznością prem Chamberlaina i min. Halifaxa, którym towarzyszył poseł angielski przy Stolicy Apostolskiej. Papież przyjaźnie powitał Chamberlaina oraz osoby mu towarzyszące, wyrażając wdzięczność za wizytę. Ojciec Święty zażyczył, że specjalnie interesuje się wiadomościami o angielskiej rodzinie królewskiej. Papież życzył pomyslności dla rodziny panującej oraz dla imperium brytyjskiego, w którym mieszka tak wielu katolików. W dalszym ciągu rozmowy, jak informuje „Osservatore Romano” omawiano szereg spraw dotyczących stosunków pomiędzy Stolicą Apostolską a Anglią, przy czym stwierdzono z zadowoleniem pomyslny stan tych stosunków.

RZYM. Według pogłosek, krążących w kołach watykańskich, w toku rozmowy, przeprowadzonej przez Chamberlaina z Papieżem, poruszono następujące sprawy, interesujące Anglię i Stolicę Apostolską: 1) kwestie tytułów, jakie noszą niektórzy biskupi diecezji katolickich w Anglii w następstwie reformacji. Tytuły, posiadane

przez biskupów diecezji katolickich, nie zostały uznane przez władze państwowe. Zagadnienie to wymaga więc wyjaśnienia i uregulowania 2) Kwestia misji katolickich w koloniach angielskich. Misje te w ostatnich latach poważnie się rozwinęły, co wywołało konieczność uregulowania i wyjaśnienia sytuacji prawnej tych misji 3) Zagadnienie Palestyny i miejsc świętych. Omówiono pewne sprawy, związane z interesami kościoła katolickiego w stosunku do Anglii, jako państwa protestanckiego, które wykonywa mandat w Palestynie.

Ponadto koła kościelne informują, że gdy Chamberlain przedstawił papieżowi swego Ojciec Święty wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone tryptykowi, przedstawiającemu dwóch świętych angielskich Moore i Fishera. Tryptyk ten znajduje się na ścianie biblioteki papieskiej i otoczony jest specjalną czcią przez Ojca Świętego. Po audiencji u Papieża, gdy Chamberlain złożył wizytę sekretarzowi stanu Pacelli, premier oświadczył, że nigdy nie zapomni rozmowy z Ojcem Świętym i że podziwia niezwykłą świeżość jego umysłu.

Oficjalny komunikat włoski bardzo ogólnikowy

RZYM. Po północy ogłoszono następujący komunikat o wyniku rozmów, przeprowadzonych w Rzymie z okazji pobytu premiera Chamberlaina i ministra Halifaxa:

W rozmowach przeprowadzonych w tych dniach pomiędzy Mussolinim i Chamberlainem z udziałem dwóch ministrów spraw zagranicznych hr. Ciano i lorda Halifaxa zbadano główne zagadnienia chwili bieżącej oraz stosunki pomiędzy obu imperiami.

Rozmowy te nacechowane największą serdecznością doprowadziły do szerszej i obszerniej wymiany idei. W toku rozmów zgodnie potwierdzono chęć rozwoju istniejących stosunków pomiędzy obu państwami w duchu przyjaźni ożywiającej pakt z dnia 16 kwietnia 1938 r.

Ponadto postanowiono w jak najkrótszym czasie zawrzeć układy poszczególne, przewidziane przez wspomniany pakt.

W toku rozmów uświadniła się raczej jeszcze chęć Włoch i W. Brytanii do prowadzenia polityki, zmierzającej skutecznie do utrzymania pokoju, polityki, do której zmierzają i do której zmierzają usiłowania obu rządów.

Zjazd gauleiterów w Berlinie

BERLIN. W Berlinie odbywa się obecnie zjazd wszystkich gauleiterów Rzeszy. Zjazd ten odbywa się periodycznie i zwykle w okresie Nowego Roku a przewodniczą na nich zawsze zastępca kanclerza Hoss. Obok ogólnych referatów z poszczególnych dziedzin życia politycznego i gospodarczego, odbywają się również rozmowy indywidualne z kanclerzem i jego zastępcą. Tutejsza opinia publiczna śledzi z zainteresowaniem obrady zjazdu.

Gauleiterzy przyjęci zostali na koleżeńskim przyjęciu przez kanclerza.

Odwrót wojsk republikańskich

PERPIGNAN. Ze źródeł zazwyczaj dobrane poinformowanych donoszą, iż wojska rządu walenckiego wycofały się na linię Torroń — Tarragona, uprowadzając ze sobą ludność cywilną wraz z dobytkiem. — Celem tego manewru miałyby być zajęcia dogodniejszej linii obronnej w walkach o Tarragonę.

Z tych samych źródeł informują, że rząd centralny przygotowuje się do opuszczenia Barcelony i przeniesienia się do Walencji. W Barcelonie miałyby — jak słychać — pozostać jedynie premier Negrin oraz min. spraw zagr. Alvarez del Vayo, którzy kierowałyby dalszą obroną miasta.

Rząd kataloński zdecydowany jest podobno przekazać całokształt obrony Katalonii rządowi centralnemu.

INTERESUJĄCE SPROSTOWANIE

PARYŻ. Miarodajne koła dyplomatyczne i wojskowe oświadczają, iż wbrew pogłoskom prasy angielskiej nie posiadają żadnych informacji o rzekomej koncentracji wojsk włoskich na granicy francuskiej Somali.

„CZY KIEDY ISTNIAŁO PAŃSTWO UKRAIŃSKIE?”

BUKARESZT. Dziennik „Semnalul” zamieszcza obszerny artykuł p. t. „Czy kiedykolwiek istniało państwo ukraińskie?”, w którym stwierdza, że Ukraińcy nie mają w zasadzie żadnych tytułów historycznych do pretendowania do państwa niezależnego. W historii ich nie można znaleźć najmniejszego śladu dążenia do niezależności narodowej. Nie posiadają oni żadnych państwowo-twórczych elementów i nie stanowią tego, co można by nazwać jednolitym narodem. Pewien odruch w ubiegłym stuleciu miał raczej charakter językowy i literacki.

Niezmiennosc stosunków pokojowych między Polska a Rzesza

BERLIN. „Frankfurter Ztg.” komentując zapowiedzianą wizytę min. Ribbentropa w Warszawie zaznacza, że podróż ministra spraw zagr. Rzeszy jest aktem, który mieści się w ramach stosunków niemiecko-polskich. Podstawę prawną tych stosunków stanowi układ podpisany 26 stycznia 1934 r. między ówczesnym ministrem spr. zagr. von Neurathem a ambasadorem R. P. w Berlinie Lipskim. W postanowieniu obu rządów utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich nie się nie zmienia. Wymiana zdań między obu ministrami jest korzystną dla utrzymania takich stosunków. Podczas rozmowy, którą min. Beck odbył przed kilkoma dniami w Monachium, w ciągu przejazdu przez Rzeszę zaprosił on ministra Ribbentropa do Warszawy, który zaproszenie to przyjął.

Zdaniem „Koelnische Zeitung” zaproszenie dowodzi, iż trwający od pięciu lat przyjaźny stosunek między Polską a Rzeszą trwa bez zmiany. Dziennik zwraca uwagę, że przewidywania niektórych kół zapowiadające ochłodzenie stosunków polsko-niemieckich nie spełniły się. „Koelnische Ztg.” podkreśla realizm polityki Polski i Niemiec.

„Hamburger Fremdenblatt” zwraca uwagę, że pewne odłamy prasy zagranicznej niechętnie widzą istnienie dobrych stosunków. Wizyta min. Becka u kanclerza Hitlera pozabawia podstaw niedorzeczne przypuszczenia o pogorszeniu się stosunków polsko-niemieckich. Obecnie rewizyta min. Ribbentropa w Warszawie przekonac winna sceptyków, iż stosunek między Rzeszą a Polską opiera się niezmiennie na tych samych podstawach pokojowych, które stworzone zostały przez deklarację pokojową Adolfa Hitlera i Józefa Piłsudskiego.



Kancelarz Hitler składa życzenia premierowi feldmarszałkowi Goeringowi z okazji 46-letniego rocznicy urodzin.

Samolot wpał do morza

LONDYN. Wczoraj popołudniu spadł do Morza Północnego między Tyne a Ewaer samolot wojskowy. Pięciu członków załogi zginęło.

Przystąpienie Węgier do paktu antykominternowskiego

BERLIN. Wiadomość nadeszła do Berlina o gotowości przystąpienia Węgier do paktu antykominternowskiego, wywołała w tutajszej opinii politycznej echa bardzo przychylnie.

Dzienniki popołudniowe ogłaszają tę wiadomość na naczelnym miejscu.

Zbliżona do Wilhelmstrasse „Nachtausgabe”, zwracając się pod adresem Węgier pisze, Niemcy, Włochy i Japonia powitają z dużą radością, jeżeli w związku z rokowaniami, które minister Czakki prowadzi będzie w Berlinie, Węgry przystąpią do paktu. Pakt nie ma na oku celów imperialistycznych, zapewnia dziennik, a służy porządkowi i pokojowi na świecie.

Przyjazd min. Csaky'ego do Berlina nastąpi w poniedziałek 16 bm. a pobyt potrwa dwa dni. Spotkanie węgiersko-niemieckie będzie pierwszym od arbitrażu wiedeńskiego. Ma ono na celu rozwiązanie szeregu kwestii, które wyłoniły się w ostatnich czasach na rozmaitych odcinkach między Berlinem a Budapesztem.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Niedziela, dnia 15 stycznia 1939 r.

Likwidacja „przekredytowanych” gospodarstw rolnych

Wśród spraw, których załatwieniem ma się zająć nowy parlament, jedną z bardzo doniosłych będzie akcja, którą słusznie określono jako „likwidację żywych trupów”.

Coż to są te „żywe trupy” w naszej obecnej rzeczywistości gospodarczej i gdzie się mieszczą?

Są to gospodarstwa rolne, zadłużone ponad 100 proc. swej wartości. Gospodarstwa — jak wicepremier inż. Kwiatkowski w swym exposé w Sejmie powiedział — „beznadziejnie przekredytowane”. Gospodarstwa, nie wywiązujące się ze swych zobowiązań płatniczych, a stanowiące zawiadłość w rozwoju naszej gospodarki rolnej.

— „Trzeba przyspieszyć procesy likwidacyjne gospodarstw beznadziejnie przekredytowanych — oświadczył wicepremier — gdyż musi być przywrócone zaufanie kredytowe gospodarstw rolnych”.

To też projekt ustawy, którą rząd przedkłada Sejmowi do uchwalenia, obejmuje przymusową parcelację tych „żywych trupów”. Parcelacja ma być przeprowadzona w ciągu 3-4 lat, a jeśli to w tym terminie nie nastąpi, ma taki „beznadziejnie przekredytowany” majątek ziemski nabyć Fundusz Reformy Rolnej lub też ma on być sprzedany w drodze licytacji.

Sprawa ratowania gospodarstw rolnych i zapobiegania zmianie właściciela zadłużonych majątków ziemskich ma u nas długą historię... Przez szereg lat była stosowana na wielką skalę akcja odciążeniowa, przy czym skarb państwa ponosił bardzo wydatne ofiary. Przeszło 300 milionów złotych kosztowała skarb państwa t. zw. akcja zbożowa, pomoc przy zawieraniu układów konwersyjnych i przy odciążeniu. Umorzenia w zakresie należności Funduszu Reformy Rolnej wyniosły dotychczas ponad 247 miln. zł. W różnych typach kredytów Państw. Banku Rolnego umorzenia wyniosły do 1 października 1938 roku przeszło 120 miln. zł. zaś w Banku Gospodarstwa Krajowego przeszło 44 miln. zł.

Nie można zatem powiedzieć, aby państwo skąpiło swej pomocy. Wręcz przeciwnie: oddzieliło z wielką ofiarnością, umarzało z poważnymi stratami i ofiarami ze swych zasobów.

Jednak nadszedł czas, kiedy trzeba wręczyć kres położony tym stosunkom i po prostu zlikwidować te gospodarstwa ziemskie, które nie tylko przestały być finanso-

wo samowystarczalne, ale stały się zaważką i hamulcem w życiu i wsi i rolnictwa.

Zapowiedział to na inauguracyjnym zebraniu nowego Sejmu wicepremier Kwiatkowski, wywodząc, że „konieczne jest przywrócenie zasady, iż ostateczną gwarancją za zaciągnięty dług służy substancja inajtkowatrolnika-dłużnika”, że celem zatem, który nam przyswiecać musi, jest „utrzymanie produkcji rolnej, a nie utrzymanie warsztatów rolnych w ręku ich dawnych posiadaczy, bez względu na stopień zdużenia i złą lub dobrą wolę wypełniania swych zobowiązań”. Z tej też racji państwo nie może godzić się „na dalsze rozszerzanie i pogłębianie oddłużenia i niszczenie własnego interesu rolnictwa dla kilku procent warsztatów przedłużonych”.

Warsztaty te muszą przejść w inne ręce. Nie może bowiem „istnieć potężna i mocarstwowa Polska w oparciu o nędznie wegetujące rolnictwo”.

Już w chwili, gdy po ustaleniu granic państwa ustawodawstwo nasze kładło fundamenty pod zdrową strukturę rolną — w ustawie z 28 grudnia 1921 o reformie rolnej — w pierwszym artykule tej ustawy było zawarte żądanie, aby w Polsce tworzyć „silne, zdrowe i zdolne do wydajnej produkcji gospodarstwa różnego typu, stanowiące prywatną własność ich posiadaczy”.

Ten postulat nie był obecnie zrealizowany w odniesieniu do „beznadziejnie przekredytowanych”, ponad 100 proc. wartości zadłużonych gospodarstw.

Przedłużanie żywota tych bankrutów pochłonęło setki milionów. Czas najwyższy skierować pieniądze, pochodzący przecież z funduszy publicznych na drogę produktywną t. j. dopomóc do powstania zdrowych i silnych gospodarstw rolnych drogą przymusowej parcelacji „trupów”. Bo jeśli już państwo ma ponosić ofiary, to na gospodarstwa rolne opłacalne i dające rekompensatę, że właśnie przy ich pomocy spełnione zostanie to, co wicepremier Kwiatkowski określił w słowach: „przywrócenie zaufania do kredytu, bez którego tysiące poczynań wsi marnieje i przepada”.

Obóz Zjednoczenia Narodowego w swej deklaracji ideowej określił zagadnienie wsi jako „jedno z najważniejszych”, od którego „rozwiązania zależy w dużym stopniu proces narastania sił państwa”. Położył też O. Z. N. w swej programowej deklaracji nacisk na „zastosowanie całego zespołu środków zaradczych”, których zadaniem będzie

poprawa bytu ludności wiejskiej oraz korzyści dla państwa”.

Jednym z tych środków zaradczych jest niewątpliwie likwidacja „żywych trupów” na wsi. Wszystko, co w tym celu jest przedsięwzięte — jest dobre i pożyteczne.

PRZECIĘTNE CENY ZBÓŻ W ROKU GOSPODARCYM 1937-38.

W roku gospodarczym 1937-38, t. zn. od września do września, przeciętna cena przeliczeniowa wynosiła 26,13 zł. (najwięcej w woj. łódzkim — 29,35, najmniej w woj. wileńskim — 24,03), żyta 20,63 zł. (najwięcej w woj. krakowskim — 22,95, najmniej w woj. wileńskim — 18,37), jęczmienia na kaszę 19,63 zł. (najwięcej w woj. krakowskim — 20,70, najmniej w woj. tarnopolskim — 16,67), owsa 19,18 zł. (najwięcej w woj. śląskim — 21,99, najmniej w woj. wileńskim — 16,94).



Katar?
Grypa?

Ostrożnie z bielizną!

Zawiera ona bowiem bakterie chorobotwórcze, które mogą w dalszym ciągu być niebezpieczne, o ile nie zostaną zniszczone. Dlatego bielizna chorego powinna być dezynfekowana przez pranie w Radionie. W gotującym się roztworze Radionu wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które usuwają brud i zabijają chorobotwórcze bakterie.



RADION

dezynfekuje bieliznę

Obroty na giełdach zbożowo-towarowych

W okresie pierwszych czterech miesięcy roku gospodarczego 1938-39 t. j. od 1 sierpnia do 30 listopada 1938 r. ogólne obroty na giełdach zbożowo-towarowych w Polsce osiągnęły 1.948 905 ton, wobec 1.699 177 ton w analogicznym okresie 1937 r., podniosły się więc bardzo poważnie. Największe obroty uzyskano na giełdzie zbożowo-towarowej w Poznaniu. Wynosiły one w pierwszych czterech miesiącach br. gospodarczego 422 842 t. wobec 420 315 ton w odpowiednim okresie 1937-1938.

Na drugim miejscu stoi giełda w Bydgoszczy z ilością 354 788 ton wobec 261 356 t., na trzecim lwowska (268 424 t. wobec 231 579 t.), a dopiero na czwartym giełda warszawska, która zanotowała obroty w ilości 268 419 t. wobec 172 950 ton.

Dalsze miejsca zajmują giełdy: Łódźka (165 121 t. wobec 151 124 t.), lubelska łącznie z oddziałem w Równem 188 166 t. (192 775 t.), kalwińska 116 372 ton (111 572 ton), wileńska 82 947 ton (82 369 ton) i krakowska 76 726 ton (75 128 t.).

Na Giełdzie Zbożowej i Towarowej w Katowicach zawarto w grudniu 1938 r. ogółem 2 848 transakcji towarami o wadze 23 446 t., wartości 5 926 038 zł. Największą ilość transakcji, bo 1 318 przeprowadzono mąką żytnią (8 005 ton wartości 2 546 134 zł.), mąką pszeną (4 650 ton wartości 1 597 834 zł.) (dalej żytem, pszenicą, otrębami żytnimi itd.).

Na drugim miejscu stoi giełda w Bydgoszczy z ilością 354 788 ton wobec 261 356 t., na trzecim lwowska (268 424 t. wobec 231 579 t.), a dopiero na czwartym giełda warszawska, która zanotowała obroty w ilości 268 419 t. wobec 172 950 ton.

Projekt oddłużenia rolnictwa

Wobec zdecydowanego stanowiska rządu w sprawie neutralizowania „w permanencji” — jak to określił wicepremier Kwiatkowski — moratorium dla długów rolniczych, zorganizowane rolnictwo ma opracować i przedłożyć rządowi projekt, dotyczący zastąpienia oddłużeniowego. Projekt ten ma wyrażać opinię zarówno Związku Izby i Organizacji Rolniczych, jak i Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych i w ogóle wszystkich dobrowolnych organizacji rolniczych.

Jak się dowiaduje PAA., projekt zorganizowanego rolnictwa w sprawie oddłużenia ma być zasadniczo oparty na tych wytycznych, jakie znajdowały się w analogicznych wnioskach poselskich, zgłoszonych podczas ubiegłej kadencji parlamentarnej.

Kronika rolnicza

WSPÓŁDEIŁOŚĆ PRACUJE DLA OOP-U.

Gegielnie powiatu rybnickiego za pośrednictwem spółdzielni „Dobrobyt” wysłały do COP-u dalszych milion sztuk cegieł.

ROZCZŁONKOWANIE SAMORZĄDU ROLNICZEGO.

W sferach miarodajnych rozważany jest obecnie projekt, wysunięty przez Obóz Zjednoczenia Narodowego w sprawie organizacji rolnictwa. W szczególności rozpatruje się

sprawę rozczłonkowania samorządu rolniczego na komórki powiatowe. Panuje opinia, że po wprowadzeniu pewnych, nieznacznych zmian, poprawę do projektu OZN — mógłby on być zrealizowany w bieżącym roku gospodarczym.

ZBIÓR JAJ PRZEZ WIEJSKIE SPÓŁDZIELNIE.

W roku 1938 spośród czynnych spółdzielni mleczarskich, rolniczo-handlowych itp. około 800 spółdzielni i ich filii zajmowało się zbylem jaj. Ilość jaj, zebranych w 1938 r. przez wiejskie spółdzielnie, określana jest na około 5 000 000 kg. W porównaniu z 1937 r. liczba spółdzielni, trudniących się zbylem jaj, powiększyła się o 100 proc.

MILION ZŁOTYCH NA KONTROLĘ PRZEMIAŁOWA.

Ministerstwo Skarbu postanowiło przeznaczyć z wpływów z opłat od mąki i kaszy kwotę 1 miliona złotych na ujednostajnienie systemu kontrolnego przy wykonywaniu ustawy przemysłowej. Dzięki temu kredytowi, kontrolę nad wszystkimi zakładami przemysłowymi w całym kraju przejmą urzędy skarbowe i akcyzowe.

WSZYSCY PAMIĘTAJMY, ŻE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ, MA KONTO P. K. O. NR 370.000

Z HUT i KOPALN

Niedziela, dnia 15 stycznia 1939 r.

Górnik francuski broni się przed zbytnią mechanizacją kopalń

W kopalniach Północnej Francji, jak to już pokrótce informowaliśmy, wybuchł zażarc na tle wypowiedzenia przez pracodawców części stanowień dotychczasowej umowy zbiorowej. Na czoło spornych kwestyj między innymi wysunęła się kwestia dostosowania pracy górników do pracy maszyn górnictwa. Górnicy francuscy, broniąc się przed rugującymi ich z pracy maszynami, w wypowiedziach postanowieniach umowy mieli pewne gwarancje, chroniące ich przed zbytnią mechanizacją kopalń.

Oświadczając zgodzenie sporu, prasa wychodząca we Francji przytacza wiele ciekawych danych odnośnie postępu mechanizacji w górnictwie europejskim. Na czoło krajów, gdzie mechanizacja pracy na kopalniach poczyniła największe postępy — wysunęły się Niemcy i Belgia. Wysoki odsetek mechanicznej odbudowy w górnictwie zaobserwować można także i w innych krajach. Stosunkowo najmniej zmechanizowane mają być kopalnie w Anglii.

W Niemczech, gdzie przed wojną ilość węgla wydobytego z pomocą maszyn górnictwa stanowiła dwa proc. ogólnego wydobycia — dziś wynosi 97 proc. Pociągnięto to za sobą duży spadek liczby zatrudnionych robotników w górnictwie; mianowicie liczba z górą miliona górników w Niemczech przed wojną, spadła do niespełna pół miliona. W francuskim zagłębiu węglowym Pas de Calais mechaniczna produkcja węgla wynosi 55 proc., a liczba górników francuskich z powodu częściowej mechanizacji produkcji spadła z cyfry 300 tysięcy do cyfry 220 tysięcy przed rokiem 1936, a dziś — po wielkich wysiłkach organizacji zawodowych — wynosi 250 tysięcy. W Belgii postępy mechanizacji produkcji węgla są jeszcze wyższe, aniżeli w Niemczech. Z pomocą maszyn wydobycia się tam 99 proc. ogólnego wydobycia. Przytaczając te cyfry prasa podkreśla, że zmechanizowane kopalnie niezapelniają wykorzystując swą możliwość produkcyjną, co gdyby się stało, poczyniło by jeszcze większe spuszczenia w szeregach górniczych. Ogólnie biorąc, postęp mechanizacji w kopalniach na całym świecie pozabawił pracy kilka milionów górników.

Przytaczając te dane, prasa wychodząca we Francji stwierdza, że górnicy francuscy, broniąc się przeciw mechanizacji kopalń, właściwie nie jest wrogiem racjonalizacji metod pracy, ale chce, aby była to „rozumna racjonalizacja”, przy której nie górnik był by niewolnikiem maszyny, a maszyna nie miała mu ulgi w pracy. Tymczasem, jak to zwykle bywa, każdy dalszy krok w kierunku racjonalizacji metod odbudowy przynosi górnikowi francuskiemu nacisk w kierunku

zwiększenia wydajności, co wyczerpuje przedwczesnie jego siły fizyczne.

Próba przemysłowców górniczych we Francji uwolnienia się od zobowiązań obecnej umowy zbiorowej, zaktualizowała na nowo problem skrócenia czasu pracy w górnictwie w płaszczyźnie międzynarodowej. Jak wiadomo, kapitalne to dla górników całego świata zagadnienie w ciągu ostatnich trzech lat nie posunęło się ani krok naprzód. Skrócono częściowo czas pracy we Francji, Belgii i w Polsce, natomiast Niemcy i Anglia dalej przeciwstawiają się skróceniu czasu pracy w górnictwie. To stanowisko bezsprzecznie największych producentów węgla stawia kraje, które skróciły u siebie czas pracy, w kłopotliwej sytuacji, a górników tych krajów narzuca ze strony przemysłu węglowego na ciągłe ataki na czas pracy. Zdając sobie sprawę z tego, że na konferencjach związki zawodowe górnicze mogą się spotkać ze strony pracodawców z żądaniem albo rezygnacji ze skróconego dnia pracy, albo zgody na bezwzględna mechanizacja kopalń — związki już dziś szukają środków, które skłoniły by Niemcy i Anglię do skrócenia czasu pracy w górnictwie u siebie. Jako na radykalny środek wskazują że kraje sprowadzą aże węgiel przez nałożenie wielkich opłat przywozowych na węgiel z tych krajów w których górnicy pra-

cują dłużej — mogły by spowodować zmianę stanowiska Niemiec i Anglii. Nie wydaje się nam jednak, by ta koncepcja możliwa była do zrealizowania. Świadczy ona jednak, że organizacje zawodowe górnicze poważnie zastanawiają się nad możliwościami ograniczenia konkurencji węgla angielskiego i niemieckiego na rynku światowym przez wyrownanie czasu pracy.

Broniąc się przeciw próbie przedłużenia czasu pracy w górnictwie zawodowe organizacje francuskie wskazują na ujemne skutki przedłużenia czasu pracy w kopalniach niemieckich. Otoż według statystyk niemieckich z ostatniego kwartału ub. roku, przedłużenie czasu pracy w górnictwie spowodowało spadek wydajności pracy górników o 7 proc., to jest akurat tyle, o ile przedłużono czas pracy. Świadczy to, że nowoczesne sposoby produkcji — zwłaszcza w kopalnictwie — powodują szybkie wyczerpywanie się energii ludzkiej.

Do wyniku sporu w kopalniach Północnej Francji górnicy francuscy przywiązuje dużą wagę i akcje swych kolegów śledzi uważnie, bowiem wynik tego sporu nie pozostanie bez wpływu na ukształtowanie się warunków pracy i w reszcie kopalń francuskich. Rozstrzygnięcia sporu oczekiwano w najbliższych dniach.

Joter.

Ciężka sytuacja pracowników kop. „Dorota”

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego istnieje kopalnia „Dorota”, której warunki eksploatacyjne są rzeczywiście nie nadzwyczajne. Dyrekcja kopalni tę okoliczność wykorzystuje w każdy możliwy sposób, byle koszt wydobycia zmniejszyć. Z drugiej strony robotnicy w obawie, by kopalnia nie została unieruchomiona, godzą się na wiele rzeczy. Groźba zamknięcia kopalni wymusza też kopalnia ustępstwa w dziedzinie czasu pracy i zarobków. W związku z ciężkimi warunkami, w jakich żyją robotnicy kopalni „Dorota” — związki zawodowe wystąpiły do dyrekcji o uregulowanie sprawy czasu pracy i płacy na kopalni. Między innymi wysunęto żądanie podwyższenia dotychczasowych zarobków o osiem procent. W odpowiedzi na to żądanie dyrekcja oświadczyła, że będzie zmuszona zarobki albo dalej obniżyć, albo też zredukować 500 górników względnie zwiększyć liczbę godzin pracy. I znowu na usprawiedliwienie swego stanowiska podaje... że warunki geologiczne w jakich pracuje kopalnia. Nicco póź- nie dyrekcja wysunęła projekt pięcioprocent-

owej podwyżki zarobków przy równoczesnym jednak zwolnieniu 500 robotników. Naturalnie dyrekcja świadoma była, że robotnicy nie zgodzą się na redukcję a tym samym i dyrekcja nie będzie zmuszona podwyższąć zarobków. Wynik więc spór, który pogłębił się o tyle, że w toku pertraktacji, jakie toczyły się między związkami i dyrekcją kopalnia nie chciała uznać delegatów robotniczych, a równocześnie zastosowała przeniesienia niewygodnych jej robotników z lepszych miejsc pracy do gorszych, co miało ostudzić ich w akcji na rzecz poprawy warunków pracy i zastąpić innych robotników. W tym stanie rzeczy związki zawodowe zmuszone były zwrócić się do władz o wkroczenie w listę sporu, żądając uznania dotychczasowego obywatelskiego stanowiska górników, które pozwoliło na utrzymanie kopalni, z drugiej zaś strony prosząc władze o wpłynięcie na dyrekcję kopalni, by tego obywatelskiego stanowiska robotników nie nadużywała.

Równocześnie pracownicy umysłowi tej kopalni otrzymali swego czasu wypowiedzenie

NA BAL

Old Lavender



HENRYK ŻAK POZNAŃ
FABRYKA PERFUM UL. MIEJSCA 10 - 26-111-101 WTCM

Kongres inżynierów miernictwa

W dniach od 9—12 lutego br. odbędzie się w Warszawie w gmachu politechniki I-szy Kongres Inżynierów Miernictwa R. P. poświęcony sprawom organizacyjnym, społecznym, zawodowym i technicznym. W ramach Kongresu przewidziane jest urządzenie wystawy fotograficznej i wystawy instrumentów geodezyjnych firm krajowych i zagranicznych. Zgłoszenia uczestnictwa w Kongresie należy kierować pod adresem sekretariatu Komitetu Organizacyjnego, Warszawa, Politechnika, ul. Polna 3. Tel. 8 46-02. wewn 170.

TYLKO DOSTATECZNIE SILNA FLOTA WOJENNA

zapewni nam oparcie o polskie morze. Złóż ofiarę na budowę śląskiego ścigacza morskiego. Adres: Fundusz Obrony Morskiej, Okręg Śląski LMK. — Katowice, ul. Jagiellońska nr 23. — P. K. O. nr 12.003.

pracy na koniec lutego br. Losem zagrożonych utratą pracy urzędników zajęły się miejscowe związki pracowników umysłowych. Sytuacja o tyle jest niejasna, że niewiadomo czym kierowała się dyrekcja kopalni wymawiając pracę swym urzędnikom. Spodziewać należy się, że pracownicy fizyczni i umysłowi kop. Dorota wspólnie bronić się będą przed groźbą im utratą czystości.

PIERRE NORD

LINIA MAGINOTA

(Podwójna zbrodnia na linii Maginota)
Przekład autoryzowany z francuskiego

En) A ponieważ podwładni nie znajdowali odpowiedzi, dodał:

— Idiotyżny kawał. Stara pila. Co on panu właściwie powiedział, Kuntz?

Zażenowany porucznik zawałał się i wyjął:

— Właściwie nic, panie kapitanie. Od razu zrozumiałem, że zzywał pana kapita- na. Jest mi niewymownie przykro...

Ardant przyknął oczy. Gdy się otwo- rzył, uśmiechnął się.

— To ja was przepraszam. Nie miejcie do mnie żalu. Miałem naprawdę silny atak gorączki. Teraz jest mi już znacznie lepiej.

— Ależ, panie kapitanie — pierwszy odezwał się Le Guenn. — Zrozumielśmy to od razu! Będziemy kolejno czuwać przy panu.

— Nie chcę.

Głos jego był czysty, wyraźny i zdecydowa- nany.

— To może w takim razie wezwiemy lekarza? — zaproponował Capelle.

— Nie chcę — powtórzył Ardant. — Wiem lepiej od niego, co mi jest potrzebne.

To bałatełka w porównaniu z moimi pierw- szymi atakami, które wymagały specjal- nego leczenia. Potrzebna mi tylko chinina

i środek nasenny. Przygotujcie mi to. Znaj- dziecie wszystko w podręcznej apteczce w pokoju kąpielowym. Postawcie mi też na nocnym stoliku szklankę wody i łyżkę. Bę- cę musiał w nocy zażyć jeszcze raz chininy, a nie chce mi się po to wstawać.

Oficerowie przygotowali żądane środki w całkowitym milczeniu.

— Doskonale — rzekł Ardant. — Pol- krę to, jak was już nie będzie. Zostawcie mnie teraz. Jedyne ryzyko, to nowy atak gorączki.

— No, właśnie...

— Ba! Cóż można na to poradzić?

Spoglądali przez chwilę na siebie waha- jąc i pytając, nie wiedząc, co czynić. Kapita- na ogarnęło zniecierpliwienie.

— To rozkaz! — oświadczył stanow- czym tonem.

Usiłował żartować po swojemu, ale wy- czuwało się w tym zdenierowanie.

— Jeżeli chcecie, niech jeden z was zaj- rzy do mnie około szóstej, najlepiej z wete- rynarzem. Jemu przynajmniej nie trzeba nic tłumaczyć. Jest do tego przyzwyczajony, a zna się co najmniej tyle, co reszta zna- chorów. No, sami widzicie, że już mi lepiej. Do jutra!

Oficerowie zdecydowali się i usunęli dy-

skretnie. Nie mieli jednak najmniejszej ochoty do spania. Zebrał się u Le Guenna i palił w milczeniu. Capelle pierwszy poru- szył sprawę.

— Co za dziwna historia! On, zawsze taki układny i miły, zwymyślał nas ordy- narnie.

— Był przecież nieprzytomny — wtrą- cił Kuntz.

— Oczywiście — przyznał Le Guenn. Doprawdy nie można mieć o to do niego pretensji. Mnie jednak najbardziej zdumie- wa cały nastrój tego wieczora, ten szal, z jakim wyrwał ci słuchawkę... Miałem wra- żenie, że był zupełnie przytomny, że zmu- szał go do tego jakiś ważny powód, jakiś obowiązek... Co się tutaj właściwie dzieje?

— Przede wszystkim, dlaczego on ma u siebie ten telefon — zapytał Capelle. — Dlaczego tak go dziwnie ukrywał? I czemu robił takie głupie miny, kiedy ten ktoś do ciebie mówił?

Kuntz, wyraźnie żażenowany, wahał się chwilę.

— Prawdopodobnie dlatego, że niezwy- kłość tego sygnału telefonicznego na naszym oddziale, gdzie poczta zamknięta jest po siódmej, uderzyła mnie dopiero wtedy, gdy zdjąłem słuchawkę.

— Ale co ci ten ktoś mówił? — nalegał Capelle. — Przecież gał dość długo: rvc- rzał po prostu.

Kuntz ustąpił.

— Wolę wam od razu powiedzieć. Gdy tylko przyłożyłem słuchawkę do ucha, usłyszałem dokładnie takie słowa: „Ardant, szef chce koniecznie wiedzieć, kogo podej- rzewasz o to, że jest naszym”... Potem kil-

ka zupełnie niezrozumiałych słów. Coś z rodzaju „wu” czy „ka” i — zdaje mi się — cyfra „jeden”. I wreszcie „oddaję mu słuchawkę”. Wtedy się właśnie polepałem. To wszystko.

— Jeżeli idzie o telefon, sprawa jest prosta — zaopiniował Capelle. — Jest na pewno przyłączony wprost do specjalnej sieci fortyfikacyjnej. O tej porze, w naszej dziurze, poczta z pewnością nie dalaby mu żadnego połączenia. Ale z jakiej racji taki przywilej? Czemu zawdzięcza takie uchy- bienie przepisom na swoją korzyść? Co do reszty...

— Czy nie uważacie, że to bardzo dziw- ne — zapytał Le Guenn — że tamten za- czął od razu mówić, zanim kapitan mógł wymienić swoje nazwisko?

— Można to wyjaśnić tylko w jeden sposób: że ten telefon służy wyłącznie do ściśle określonych celów i używany jest tylko przez pewną grupę ludzi. Czy zauważy- łście, że sygnał odezwał się punktualnie o północy? I... czekajcie!... Państwo Ardant nie wyglądali na takich, którzy kładą się z kurami, ale nigdy nie widzieliśmy kapita- na północy. Nawet dzisiaj, kiedy czuł się jeszcze doskonale, ustalił, że skoń- czył partię, rozegraną czy nie, kwadrans przed dwunastą.

— Ale co można wnioskować z tego wszystkiego? — zapytał Le Guenn.

Capelle osmielił się wyjawić głośno swój domysł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Poglądy społeczne Adolfa Hitlera

I.
Pod takim tytułem zamieścił bardzo dobrze redagowany kwartalnik „Kultura i wychowanie” artykuł informacyjny o najważniejszych poglądach społecznym kanclerza Trzeciej Rzeszy. Artykuł, napisany bardzo sumiennie i obiektywnie, porządkuje w sposób przejrzysty i w oparciu o pisma Hitlera, jego poglądy na: naród i rasę, na ziemię, na państwo, wychowanie, strukturę społeczną, religię i wreszcie organizację i propagandę. Autor, Junius (pseudonim), słusznie podkreśla, że od czasów Machiavellego żaden czynny polityk nie odosłonił tak bezwzględnie tajemników skutecznego działania, jak uczynił to Hitler.

II.
Analizę poglądów społecznych wodza strunatnych koszul ułatwia szczególnie niezwykle wagi, że książka „Mein Kampf”, mająca charakter programowy, została napisana z niezwykłą szczerością, a nadto u prognozy kariery politycznej (rozpoczął ją pisać w 1923 r.). Ułatwia to porównywanie działalności praktycznej z teoretycznymi założeniami, a politykom... nasuwa temat do rozmyślenia nad dalszymi etapami realizacji zasad ujętych w tym katechizmie narodowo-socialistycznym, jakim stał się dla Niemiec „Mein Kampf”. Słuszkowo najlepiej znane są poglądy Hitlera na rolę i znaczenie narodu i rasy (nie zawsze te pojęcia są w „Mein Kampf” jasno rozróżnione). Zbyt mało jednak docenia się fakt, że przy narodzie u Hitlera nie jest wynikiem rozumowania, ale jest aktem wiary, dogmatem. Powiada bowiem w „Mein Kampf” dosłownie: „Nie może być w polityce zagranicznej innego punktu widzenia, niż ten: Czy przyniesie naszemu narodowi pożytek, w chwili obecnej lub w przyszłości, czy też szkoda? Jest to jedyna dopuszczalna przesłanka w tych sprawach. Względnie partyjne, religijne, ludzkie i w ogóle wszelkie inne względy są bez rezultatu wykluczone” (str. 687). Nawiasem mówiąc, takie sformułowanie „egoizmu narodowego” w polityce nie jest nowe, a już dla czytelnika polskiego (znającego choćby pisma Balickiego i Dmowskiego) brzmi ono niezbyt rewelacyjne. Również pogląd na znaczenie rasy, nie jest oryginalny. Zdaniem Juniusa, autor „Mein Kampf” wyklada po prostu starą teorię Francuza — Gobineaua, spopularyzowaną w Niemczech przez zgermanizowanego Anglika H. St. Chamberlaina, w książce „Podstawy XIX wieku”. Jest to teoria o nierówności i niejednolitości ras. W książce „Mein Kampf” jest to jednak teoria już „poprawiona”. W każdym razie słusznie podkreśla Junius, że nie rozważania o pierwszeństwie narodu, lecz odwrócenie, jego wiarę w naród (narod niemiec) skłoniła go do szukania posilkowego uzasadnienia w teoriach rasowych. Stąd też wynikają pewne sprzeczności w posługiwaniu się teorią rasy, natomiast nie ma tych sprzeczności tam, gdzie autor mówi o narodzie.

III.
Stosunek narodu do ziemi ujęty jest „dynamicznie”. Natura, zdaniem Hitlera, nie zna granic politycznych, przypatruje się wolnej grze sił. „Najjaśniejszemu odwaga i praca przyznaje ona prawo panowania”. Toteż

„przy wzrastającej liczebności narodu, uzyskanie nowej ziemi dla osiedlenia nadwyżki, jest jedynym, zdrowym rozwiązaniem”. W konsekwencji (przynajmniej teoretycznie) Hitler jest przeciwnikiem wynaradawiania i wcielania obcych elementów narodowych do organizmu niemieckiego. Autor „Mein Kampf” podkreśla, że wynaradówić skutecznie można tylko ziemię. Teza, jak mieliśmy możliwość nieraz stwierdzić, płodna w konsekwencje.

IV.

Poglądy Hitlera na państwo są konsekwencją jego wiary w pierwszeństwo narodu. Państwo nie jest celem, ale środkiem, przez który naród (zorganizowany w partię polityczną) osiąga swoje cele. Życie narodu-państwa to ustawiczna walka. „Naród, który w walce ulega, widocznie okazał się zbyt lekkim na wadze losu; kto nie jest gotów lub zdolny walczyć za własny byt, temu widocznie sprawiedliwa opatrzność przeznaczyła śmierć”. Walka wymaga skupienia, jednolitej organizacji, to też państwo narodowe może głęboko wkraść w zakres osobistej wolności, jeśli dobro narodu tego wymaga. Zadania państwa wynikają z jego założeń. Na pierwszym miejscu stoją zadania eugeniczne: wyeliminowanie jednostek chorych i zdegenerowanych i zapobieganie miazmieniu się z rasami niższymi. Dalszym zadaniem to wychowywanie, którego nie można zostawić rodzicom. Trzecim wreszcie, to polityka zagraniczna, czyli wzmacnianie znaczenia własnego narodu wśród innych.

V.

Dużo uwagi poświęca w „Mein Kampf” Hitler wychowaniu. Oczywiście podstawą jest wychowanie fizyczne. Zdrowe ciało jest ważniejsze, niż nagromadzenie wiadomości. Drugim celem wychowania, to rozwój charakteru i siły woli. Szkolenie naukowe odnosi się na plan dalszy. Wychowanie hitlerowskie wysuwa na czoło sport, który ujęty wytrzymałości na trud i daje poczucie ufności we własne siły. Kształcenie naukowe należy podporządkować wyższym celom państwowym, a przede wszystkim uwolnić od szczerzowego balastu. Ciekawym jest, że Hitler broni wykształcenia humanistycznego, jako sprzyjającego kulturowi ideałowi. Uważa je za ważniejsze od umiejętności technicznych. Ciekawe nie tyle ze względu na autora, który jest tutaj konsekwentnym „idealistą”, ile ze względu na współczesny nam „kult techniki”. Środkami wychowania

publicznego są, według Hitlera: szkoła, organizacje młodzieżowe, służba wojskowa i prasa. Każdej z tych kategorii poświęca też obszernie wywody. Na uwagę zasługują podkreślenie roli prasy, jako czynnika wychowania publicznego.

VI.

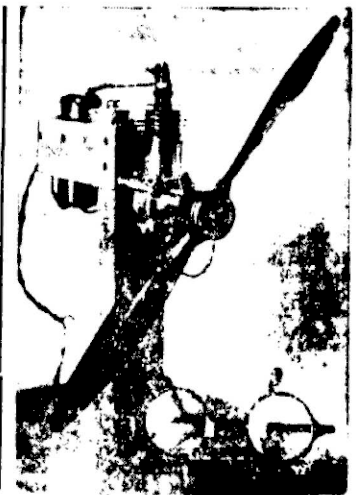
Zgodnie ze swoim arystokratycznym ujęciem struktury społecznej, żąda Hitler selekcji społecznej, selekcji planowej, tzn. stałego dopływu nie tylko do szkół ale i na stanowiska kierownicze, świeżych talentów z najszerszych warstw narodu. W uzasadnieniu tego arystokratycznego poglądu nie przebiera Hitler w słowach pogardy dla masy. Nawiasem mówiąc, ocenia ją trzewio: nigdy większość (masa) nie zastąpi człowieka. Masa jest zawsze uosobieniem nie tylko głupoty ale i tchórzostwa! Stąd już tylko krok jeden od apoteozy zasady przywództwa, które Hitler uważa za germańską formę demokracji. Mniej natomiast sprzecyżowane są poglądy Hitlera na podział klasowy narodu.

VII.

O religii, jako sile społecznej, mówi Hitler zawsze z powagą. Podkreśla jej znaczenie jako więziła społecznego. Podziwia strukturę i sprawność kościoła katolickiego. Ceni go za obronę niezmiennych dogmatów. Ale wnioski, jakie z tych założeń (pozaime pochlebnych dla religii i kościoła) wyciąga, są dość ciekawe. Mianowicie: że rozważania nad strukturą Kościoła katolickiego skłoniły go... do stworzenia nienaruszalnych 25 punktów programu narodowo-socialistycznego. Nazywa je „wyznaniem wiary politycznej”. Nie wolno nam nim dyskutować, nie wolno go zmienić. To nie program, lecz dogmaty.

VIII.

Najbardziej zwrąta i najciekawszą, zdaniem Juniusa, jest argumentacja Hitlera tam, gdzie mówi o organizacji i propagandzie. Są to wywody pozbawione sentymentu i, jak powiada autor szkicu, robiły by wrażenie fanatycznej wiary w bezwzględna wartość samych celów. Reguły gry politycznej są podobne do gry wojennej. Zawsze atak jest skuteczniejszy od obrony. Zespoły ludzkie są tym silniejsze, im bardziej członkowie ich mogą spodziewać się osiągnięcia konkretnych celów ekspancyjnych. Należy koncentrować cały wysiłek zawsze i tylko na osiągnięciu najbliższego etapu. Jest to metoda



Motoryzacyjny motor spalinyowy J. Z. 5 o sile 1 G HP. konstrukcji polskiej i wykonany całkowicie w warsztatach polskich. Motor ten będzie użyty do lotających modeli samolotów.

systematycznego zbliżania się do celu. Sztuka działania społecznego, to umiejętność poruszania mas. Środkiem niezawodnym jest tu propaganda. Wywody Hitlera na ten temat warto przytoczyć szerzej: Pożyskany materiał ludzki należy dzielić na dwie grupy: zwolenników i członków. Zadaniem propagandy jest werbowanie zwolenników. Zadaniem organizacji, pozyskanie członków. Zwolennikiem ruchu jest ten, który zgadza się z jego celami. Członkiem ten, który dla tych celów walczy. Zwolennictwo, to bierne umranie idei. Członkostwo, to czynna obrona. Dlatego na 10 zwolenników, przypada zawsze 1 lub 2 członków. Bierne umranie odpowiada uosobieniu większości ludzi, którzy są leniwi i tchórzliwi. Członkostwo, wymagające aktywnej postawy, odpowiada mniejszości. Propaganda powinna starać się o pozyskiwanie coraz to nowych zwolenników dla idei, ale organizacja powinna drogą najostrzejszej selekcji wybierać na członków tylko najbardziej wartościowych zwolenników. Ale z drugiej strony baczność należy, by organizacja nie stała się zbyt liczną, bo wtedy traci zdolność do walki itd. Wiele uwagi poświęca również Hitler metodom propagandy, nie zapominając, że jest ona tylko środkiem do celu. Zamykając swój ciekawy artykuł, Junius słusznie podkreśla, że teoria społeczna Adolfa Hitlera są wiernym odbiciem naszej niespokojnej enoki. Bo też teoria Hitlera jest, ze stanowiska społecznego, wybitnie dynamiczna. Przedmiotem jego rozważań nie jest społeczeństwo zrownawozone, ale będące w ruchu, w walce. Widoczny tu wpływ ustroju wojskowego, który utrudnił autorowi „Mein Kampf” zrozumienie struktury, wynikającej z podziału pracy i z rozwoju historycznego. Z artykułem Juniusa powinniśmy się zapoznać nasi społecznicy, a zwłaszcza ci, którzy nie mogą czytać w oryginalnym „katechizmie”, jakim jest dla naszego... bardzo ekspansywnego sąsiada „Mein Kampf”.

Czytelnik.

Zupa cytrynowa

Na 4-5 osób.

na rosole z

MAGGI

kostek bulionowych

smakuje wybornie.

4 Maggiego kostki bulionowe, 1 litr wrzącej wody, 3 dkg maki, kilka łyżek smietany, cukier, sok z cytryny, tartą skórkę cytrynową łyżką.

Do rosoli z wrzącej wody i Maggiego kostek bulionowych dodać smietaną rozbitą z makią i zagotować. Do smaku dodać cukru, soku z cytryny i tartą skórkę cytrynową. W końcu dodać rozbitą łyżką. Podać z grzankami lub ryżem.

„O górską kolejkę na Śląsku”

Uwagi do artykułu prof. Sosnowskiego („Polska Zachodnia” nr. 2 i 9).

Należy przede wszystkim wyrazić wdzięczność autorowi artykułu, że podjął dyskusję na ten temat ciekawy i aktualny dla Śląska. Omówienie tej sprawy i w szczególności jej oświetlenie pozwoli niewątpliwie na dokonanie właściwszego wyboru, rzeczycielnie niełatwego w danych warunkach.

Jest rzeczą znaną, że na Śląsku ruch turystyczny jest masowy i to zarówno w lecie jak i w zimie, ale trzeba pamiętać, że skupia się on przeważnie, a w zimie niemal wyłącznie w dniach świątecznych. Z drugiej jednak strony nie ma na Śląsku miejscowości, których ten ruch specjalnie wyróżniał, a co za tym idzie, w której istniałyby ekonomiczne warunki dla rentowności takiej inwestycji, jak kolejka, doprowadzająca tych turystów do jakiegoś specjalnie atrakcyjnego miejsca, czy to pod względem turystycznym, czy też sportowym. Ani bowiem Wisła z roczną frekwencją około 10.000 stałych letników (nie tylko w świąteczne dni), ani tym bardziej Łomna z znacznie mniejszą ich liczbą nie mogłyby zapewnić ciągłego dopływu pasażerów do kolejki, która by obsługiwała jeden z otoczonych szczytów jeżeli nie o problematycznej, to w każdym razie nie o specjalnej atrakcyjności. Łomna ma niewątpliwie przed sobą duże możliwo-

ści rozwojowe, obecnie jest jednak jeszcze małym osiedlem, trudno dostępnym dzięki złym połączeniom.

Liczenie zaś na silną frekwencję dni świątecznych nie może zapewnić takiej inwestycji rozsądnej kalkulacji handlowej i nie może zabezpieczyć koleje rentowności. Nie wolno zaś w tej kalkulacji opuścić i tej okoliczności, że zarówno w Wiśle jak i w Łomnej koszty przejazdu kolejką zwiększą się o koszt dojazdu do niej z samej miejscowości, t. j. Wisły, Ustronia, Łomnej. Tu trzeba wyjaśnić jedną rzecz: Autor omawianego artykułu prowadzi trasę proponowanych kolejek dość swobodnie, przechodząc nimi granice w górę i na dół, co wskazywałoby, że ma na myśli zwykłe koleje adhezyjne (węzła), ale nie terenowe o wyciągu linowym, przy których ruch kończy się na stacji szczytowej i nie może tam przechodzić bez przerwy, obsługując w jednym ciągu drugą stronę stoku (n. p. Wisła dworzec — Stożek — Jabłonków lub w okolicy Łomnej). Tymczasem ze względu na kosztą co to 1 km czy też ogólnie całej inwestycji można rozpatrywać tylko trasy krótkie i terenowe o wyciągu linowym, jako najtańsze i najłatwiejsze do realizacji. Koleje adhezyjne, węzła lub linowe nadwieszona (typu Kuźnice—Kasprowy) oraz trasy długie naradzie z góry wylądować z rozważań, jako bardzo kosztowne, a w danych warunkach zu-

pełnie nierentowne. Z tych też powodów trasa kolejki nie mogłaby iść n. p. w Wisłę z dworca przez Stożek do Jabłonkowa, lecz tylko z końca doliny Dziechcinki na Stożek. Z tych też powodów nie wchodzi w ogóle w rachubę kolejka na Barania, bo dojazd do niej stacji początkowej (u końca doliny — B. Wisłki) z Wisły, uczyniłby z góry inwestycję nierentowną.

Nie ma na obszarze Beskidów Śląskich takiej atrakcji turystycznej, która by stwarzała potrzebę utworzenia dojazdu do niej, jak i nie ma miejscowości letniskowej, która by mogła dać potrzebny dla kolejki kontyngent turystów.

Dlatego sadzę, że musi się szukać rozwiązania na drodze pośredniej. Czy mianowicie jest na lutejszym terenie możliwe połączenie potrzeb turystycznych z użytkowymi i zapewnienie koleje koniecznych warunków rentowności na tej podstawie. Otóż niewątpliwie jedną miejscowością, która może wchodzić w rachubę jest Bielsko-Biała z okolicą i całym Śląskiem, jako zaplecze. Dla samych tych miejscowości miałyby kolejka charakter codziennej użyteczności, pozwalając na utworzenie na stoku silnie zalążonych gór „pierwszego pietra” mieszkań. To byłaby (i musi nią być) podstawa egzystencji kolejki na codzień; na codzień dostarczałaby także kontyngent (choć oczywiście słabszy niż w niedzielę) mieszkańców tych miejscowości, jako turystów.

W dni świąteczne zaś i w pełni oba sezonów spełniałaby kolejka rolę łącznika między całym Śląskiem a najbliższymi

górami, t. j. pasmem Klimczoka i Skrzyszowego. Sadzę więc (zgodnie zresztą z p. prof. Sosnowskim), że handlowa kalkulacja białoby dla tej kolejki realna. Rozpatrzyć jednak inne względy:

1) Początek trasy. Zasadniczym wymogiem jest łatwość dojazdu. Tę zapewnią tani środek masowej lokomocji jakimi jest (istniejącej) tramwaj lub którym może być dobrze obsłużona linia autobusowa. Dążyć należy zatem do założenia stacji początkowej w pobliżu Łazku Cygańskiego lub nowej stacji końcowej tramwaju (linii autobusowej), która należałoby założyć dla obsługi koleje i dzielnicy przy nowej linii tramwajowej (autobusowej).

Oczywiście konieczność zmniejszenia kosztów dojazdu w partii niższej narzucałoby wyzyskanie dla tego celu istniejącej stacji w Łasku Cygańskim, jako położonej najbliższej miasta i gór.

2) Koniec trasy (stacja docelowa) jest osią całego zagadnienia. Klimczok i Szyndzielnia są niezbyt atrakcyjne w porównaniu z innymi górami Beskidów Śląskich. Ale mają nad nimi tę przewagę, że leżą najbliższe pozostałej części Śląska, dając najszybszy dojazd i leżą nad ludnymi miastami i w uprzywilejowanej okolicy, umożliwiając wyzyskać to swoje szczęśliwe położenie. Są więc dostatecznie atrakcyjne, by ściągnąć liczne rzesze wygodniejszych turystów (wygodniejszy nie tylko z uwagi na trud fizyczny, ale i czas i pieniądze) i mają wszelkie dane, by przy korzystnych warunkach stać się

(Dalszy ciąg na str. 9)

środk
dyńc
wych
oraz
dziel
i to r
kantó
czych
zobó
i prze
nie w
jazdów
kaj).
I t
nia, k
bardzo
tury i
dniem
skiego
mentu
masow
naszeg
czy le
a znik
obcoje
nie id
wyszta
cia, p
ściwą
bardzo
my ze
Kon
dyskus
i przy
zania.

Nowe granice województwa śląskiego

Ostatnie zmiany polityczne pociągnęły za sobą znaczne rozszerzenie granic województwa śląskiego w wyniku odzyskania Zaolzia i części etnograficznie polskich terytoriów w Czeckiem. Ponieważ nowe granice są już wszędzie dokładnie ustalone, pragniemy podać zwięzły opis tych granic oraz kilka najważniejszych cyfr, dotyczących naszego województwa w rozszerzonych granicach.

PRZEBIEG ZMIAN GRANICY.

Jak wiadomo, rząd czechosłowacki, przyjmując ultimatum polskie, zdecydował się w dniu 1 października 1938 roku odstąpić Polsce w całości dwa powiaty polityczne: frysztański i cieszyński. Zaimowanie tego obszaru rozpoczęło się w dniu 2 października i trwało do 12 października, odbywając się w siedmiu etapach. Rokowania, jakie się w dalszym ciągu odbywały między przedstawicielami obu Rządów, doprowadziły w dniu 1 listopada 1938 do wymiany not między Polską a Czechosłowacją, w których określono w ogólnych zarysach przebieg nowych granic między obu Państwami, pozostawiając dokładnie wytyczone granice mieszanym Komisjom Delimitacyjnym. Komisja śląska rozpoczęła prace nad wytyczeniem granic w terenie dnia 4-go listopada, doprowadzając prace w dniu 15 listopada tak daleko, że 16 listopada mogło się odbyć zajęcie reszty terytoriów śląskich przypadających Polsce, względnie opróżnienie niektórych terenów poprzednio zajętych przez wojska polskie. Dnia 23 listopada podpisano w Miastku na Morawach protokół delimitacyjny, określający szczegółowo przebieg nowej granicy na odcinku Cieszyńskiego, z tym wszakże, że na skutek specjalnej petycji czeskiej przyjęto możliwość wprowadzenia dodatkowych poprawek linii granicznej na odcinku Morawki. W międzyczasie pracowała druga komisja mieszana polsko-słowacka na odcinku Czeckiego, a zajęcie terenów przyznanych Polsce na tym odcinku odbyło się w dniach 25-27 listopada. W ten sposób ukształtowały się obecne granice województwa śląskiego.

OBSZAR I LUDNOŚĆ PRZYŁĄCZONYCH TERENÓW.

Powiaty frysztański i cieszyński, odstąpione Polsce w całości w dniu 1 października, obejmowały ogółem obszar 805,01 km² i liczyły podczas ostatniego czeskiego spisu ludności w roku 1930 łącznie 227.399 mieszkańców. Wskutek opisanych wyżej późniejszych decyzji i zmian granicy, obszary przyłączone do województwa śląskiego nieco się zmieniły, a w sumie powiększyły. I tak, z powiatu frysztańskiego oddano Czechosłowacji w wyniku delimitacji obszar około 2 ha z dwoma domami i ludnością ok. 10 osób w gminie Rychwałd. Z powiatu cieszyńskiego wrócić Czechosłowacji mniej więcej po połowie gmin: Szobiszowice, Dolne Domaśowice i Górne Domaśowice. Obszar ten obejmuje ok. 8,87 km² powierzchni i jest w przybliżeniu zaludniony przez 1.300 osób.

Natomiast do Polski przyłączono z powiatu frydeckiego części następujących gmin: Gruszów Hermanice, Śląska Ostrawa,

Michałkowice, Radwanice, Bartowice, Szonów, Błędowice Średnie, Błędowice Górne, Zermanice, Woikowice, Noszowice, Ligota Dolna, Ligota Górna i Morawka. Ogółem obszar przyłączony do Polski z powiatu frydeckiego obejmuje ok. 65,7 km² (w tym z gminy Morawka ok. 35 km²) i posiada w przybliżeniu ok. 4.000 głów ludności. Jak z tego widać, chodzi tu przeważnie o obszary słabo zamieszkałe. Poważniejsze liczby ludności z powiatu frydeckiego przypadły Polsce tylko w gminach Szonów, Błędowice Średnie i Błędowice Górne, Zermanice i Woikowice; w pozostałych gminach są to przeważnie lasy, pola lub stawy z niezliczoną tylko liczbą domów.

Nadto do województwa śląskiego przypadły przyznane Polsce tereny okręgu Czeckiego, a więc części gmin Świerczynowice, Czerne i Skalite, mały odcinek w dolinie Czernianki przynależny do miasteczka Czaca, oraz drobne skrawki gmin Turzówka, Oleśna i Rakowa wzdłuż głównego grzbietu Karpat. Ogółem przyłączony teren Czeckiego mierzy ok. 44 km² powierzchni, a zaludnienie jego można szacować w przybliżeniu na 2.000 osób.

W sumie tedy przyłączony do województwa śląskiego obszar Zaolzia obejmuje ok. 861,8 km², zaś obszar Czeckiego 44 km², czyli że województwo powiększyło się ogółem o 905,8 km² i posiada obecnie obszar 5.121,8 km².

Ponieważ pozostałe zmiany na południowej granicy Polski powiększyły również województwo krakowskie o 180 km² oraz województwo łwowskie o 1,5 km², ostatnie natyki terytorialne Polski można szacować w sumie na 1.087 km², czyli że powierzchnia Państwa Polskiego wynosi obecnie w przybliżeniu 389.721 km².

LINIA GRANICZNA NA ODCINKU CIESZYŃSKIEGO.

Nowa granica województwa śląskiego rozpoczyna się obok wsi Olza w miejscu spływu Olzy i Odry, zwanym dawniej „trójkątem trzech republik”. Zaczyna się tu nowy odcinek granicy z Niemcami długości ok. 16 km, biegnący cały czas korytem Odry w górę biegu rzeki. Nowy „trójkąt trzech państw”, gdzie kończy się granica polsko-niemiecka, a rozpoczyna polsko-czechosłowacka, znajduje się tuż poniżej żelaznej tamy na Odrze, na terenie gminy Gruszów, 750 m poniżej starego kościółka w Gruszowie. Tu granica opuszcza Odrę, przecina szosę Wierzbica-Gruszów i linię tramwajową Bogumin—Morawska Ostrawa i dochodzi do mostu magistrali kolejowej Bogumin—Morawska Ostrawa, przerzuconego nad drogą polną. Szyb powietrzny kopalni Hubert w Gruszowie pozostaje po stronie polskiej, zaś cementarz gruszowski — po czeskiej. Od tego mostu granica wkracza na teren stawów, porostawiając dwa wielkie stawy — Gruszowski i Hermanicki po stronie polskiej, a mały staw Gruszowski z halą kopalni Ida — po stronie czeskiej. Dalej granica przecina drogę gminną z Hermanic do Rychwałdu i łączy ukosem w kierunku południowo-wschodnim do granicy powiatu frysztańskiego, osiągnąwszy ją w odległości 700 m na południe od przystanku kolejowego Rychwałd Zamek. W ten sposób cała linia kolejowa Bogumin—Rychwałd zostaje po stronie polskiej, zaś nasyj dawnej drożnicy kolejowej z Gruszowa do szczytu Oskar w Hermanicach, wraz z tym szystem (nieczynnym i zdemontowanym) po stronie czeskiej. Granica pokrywa się następnie na znacznym odcinku z granicą powiatu frysztańskiego, z tym tylko, że dwa domy gminy Rychwałd leżące najbliżej kopalni Michał w Michałkowicach, zostały odstąpione Czechosłowacji. Odchylenie następuje w miejscu przecięcia granicy powiatowej z drogą Michałkowice—Podlesie. Granica państwowa wchodzi tu na potok, odcinając na stro-

nę polską grupę domów gminy Michałkowice z restauracją wycieczkową i basenem kąpielowym „Eldorado” oraz część pól i lasów przynależnych do tej gminy. Dalej granica schodzi z potoku na przepust kolei gór-

nej, zostawiając po stronie polskiej słynny odpustowy kościół św. Antoniego (704 m), dalej 500 m na zachód i południe od szczytu Kotarz (862 m) i tyleż samo od szczytu Ropiczek



niczej Michałkowice—Pietwałd i podąża z drobnymi odchyleniami brzegiem lasu do drogi gminnej Michałkowice—Pietwałd, przecinając ją obok kolonii „Brazylia” pozostającą po stronie czeskiej.

Stąd granica biegnie obniżeniami terenu przez las w kierunku południowym z lekkim odchyleniem na zachód, aż do mostku na drodze gminnej Radwanice—Pietwałd. Polse przypada tu część lasów gminy Śląskiej Ostrawy oraz skrawek gminy Radwanice z niewykończonym sanatorium i petlą kolejki elektrycznej Karwina—Mor. Ostrawa. Następnie granica zatacza łuk w kierunku wschodnim, pozostawiając Czechosłowacji czynną kopalnię Ludwik w Radwanicach wraz z grupą domów urzędniczych i zarządku. Dalej granica odcina na stronę polską kilka domów i połowę lasu „Obora” należącego do gminy Bartowice i wchodzi na obszar gminy Szonów. Miejsce to zostało przecięta na połowę w ten sposób, że główne skupienie domów wraz z zamkiem obu kościółkami i folwarkiem „Stromoradi” zostało po stronie czeskiej, zaś wschodnią część gminy z całą boczną koleją Szumbarck—Kopalnia Postęp i znaczna liczba domów — po stronie polskiej. Granica biegnie tu na długości ok. 1,5 km wzdłuż rzeki Łucyny, schodzi z niej na południe przecinając linię kolejową Szumbarck—Szonów w odległości ok. 1,5 km na zachód od stacji Szumbarck, zostawia po stronie polskiej młyn nad Łucyną oraz gospodę Frymusa w osadzie Skrzeń i dochodzi do potoku Datymiak wprost na południe od tej gospody. Następnie nowa granica włącza jeszcze do Polski większą część lasu Bobczak z gminy Szonów i dochodzi do granicy powiatu cieszyńskiego w miejscu, gdzie stykają się z nią granice gmin Szonów i Wiewłowice. Cała prawie czysto polska gmina Datymie Dolne pozostaje w granicach Polski. Dalej granica państwowa biegnie granicą powiatu cieszyńskiego aż do rzeki Łucyny obok folwarku Gornego w Błędowicach Średnich i od tego miejsca na południe korytem Łucyny aż do Woikowic. W ten sposób do Polski przypadają znaczne części gmin Błędowice Górne i Średnie oraz Zermanice z powiatu frydeckiego, do Czechosłowacji natomiast części gmin Szobiszowice, Domaśowice Dolne i Górne z powiatu cieszyńskiego. W Woikowicach granica schodzi z koryta Łucyny na koryto jej dopływu potoku Raczek, dążąc w górę aż do stóp góry Praszowej w Beskidzie. Wskutek tego przy Polsce pozostaje większa część wsi Woikowice, mały skrawek gminy Noszowice oraz prawie cały obszar gminy Ligota Dolna. Również przy Polsce pozostaje przystanek kolejowy Woikowice—Bukowice na linii Cieszyń—Frydek. Czesi natomiast zatrzymują niewielką fabrykę likierów w Woikowicach.

Od górnego krańca potoku Raczek zaczyna się górski odcinek nowej granicy, która odłąd wspinia się na zbocza Beskidów, aby o ile możliwości pozostawić przy Czechosłowacji zasiedloną dna i zbocza dolin w rejonie wsi Ligoty Górnej i Morawki, przy Polsce zaś lasy państwowe i główne grzbiety górskie pasma Ropiczy. Granica przechodzi więc kolejno stokami 1 km na zachód

(918 m). Przecinając następnie w górnej części dolinę potoku Wielki Lipowy, granica okrąży półkolem od południowego zachodu w odległości ok. 1 km szczyt Wielki Lipowy (1.001 m), zbliża się od zachodu na odległość 700 m do szczytu Ropiczy (1.822 m), pozostawiając tak jak i wszystkie inne wymienione szczyty całkowicie po stronie polskiej i snada dalej prosto na południe na dno doliny potoku Ślawicz. Zostawiając po stronie czeskiej większą część domostw, położonych w tej dolinie, granica zwraca się dalej na południe wzdłuż zachodniej krawędzi lasów państwowych, pokrywających masę Ślawicza (1.051 m) i schodzi w dolinę potoku Skalka niespełna kilometr powyżej spływu tego potoku z Morawką. Stąd granica biegnie potokiem Skalka w dół aż w pobliże jego spływu z Morawką, pozostawia jednak zabudowania nadleśnictwa państwowego „Górna Morawka” po stronie czeskiej i od tych zabudowań (na mapach: „U spółku”) wychodzi się przeciekając lasną na linię grzbietową pasemka górskiego, oddzielającego dolinę Skalki od doliny górnej Morawki. Grzbietem tym przez punkty wysokościowe 826 m oraz 898 m granica dochodzi do głównego grzbietu Beskidów na wododział europejski między Odrą i Dunajem, przecinając go 500 m na zachód od szczytu Mały Polom (1.058 m), tuż poniżej wyraźnego i skalistego spętrzenia podszczytowego (ok. 970 m p. n. m.). Tu granica opuszcza ziemie Cieszyńskie, wchodząc na teren okręgu Czeckiego.

LINIA GRANICZNA W OKRĘGU CZADECKIM.

W dalszym ciągu granica biegnie na dłuższym odcinku w odległości kilkuset metrów na południe od głównego grzbietu Karpat, pozostawiając na terenie Polski w całości szczyt: Mały Polom, Burków Wierch (1.030 m), Murzynkowy i Wielki Polom (1.067 m). Nieco na wachód od tego szczytu granica biegnie przez łąki dawną granicą Cieszyńskiego i Słowacji, a następnie od szczytu Dejowka (627 m) schodzi na południe granicą gminy Świerczynowice i przecina rzeczkę Czerniankę u jej spływu z potokiem Czeckim, 2 km na północ od miasteczka Czaca. Obejmując następnie płaczenie się linii kolejowych od Jabłonkowa i Zwardonia ku Czaczy, granica zawraca znów ku północy i biegnie rzeczką Czernianką w górę, przepolajując wieś Świerczynowice i Czerne. Wyżej granica wchodzi między szosą a linią kolejową do Zwardonia, zostawiając szosę po stronie słowackiej, a kolej — po polskiej i dzieląc znów na dwie części wieś Skalite. W górnej części tej wsi granica zagina się ostro ku południowi, osiagając dawną granicę polsko-czechosłowacką na południe od szczytu Skalaniki (867 m), w pobliżu Zwardonia. Tutaj województwo śląskie styka się z krakowskim i kończy się nowa granica.

Na południowym stoku Wielkiego Polomu przypadło Polsce drobne osiedle zwane Klin. Jest ono zamieszkałe przez osadników z Łomnej w Cieszyńskiem i odznacza się wysokim poczuciem polskości. O opiekę nad tą ludnością, wciśniętą w trudno dostępną zakątek pogranicza, nie wolno nam zapominać.

Aktualna i trudna jest w Czeckiem kwestia kościołów. W Skalitem i Czernem kościoły zostały bowiem po stronie słowackiej, a księża z tych parafii są szwami słowackimi. Byłoby rzeczą w najwyższym stopniu niewykazaną oddawać naszą ludność na pastwę ich wpływów. Czym prędzej należałoby pobydować po naszej stronie kościółki, na razie zaś ułatwić ludności przejazd kolejną do kościoła w Świerczynowcu lub Zwardonia.

Wreszcie podział administracyjny nastęca tu też trudności. Wydaje się, że ze względu na odrębność zagadnień Czeckiego należałoby przyłączyć do Polski tereny zorganizować w odrębne gminy, a nie przyłączać ich do sąsiednich gmin Cieszyńskiego. Natomiast sąsiednia, mała gmina Herczawę, która dawniej stanowiła część Jaworzynki, można z powodzeniem złączyć na powrót z Jaworzynką.

Dr. Antoni Wrzosek.

(Dokończenie ze str. 8)

ośrodkiem masowego ruchu nie tylko pojedynczych turystów, ale i grup wyznaczonych półkolonii i obozów wypoczynkowych oraz dać teren pod zabudowę nowych dzielnic miasta, jego „pierwszego piętra”, i to nie tylko dla luksusowych willi fabrykantów, ale skromnych domków urzędniczych i licznych kolonii robotniczych. Te zaś korzystne warunki, jak istnienie dojazdu i przewozu środków żywności może zapewnić w znacznej mierze stacja kolejka dojazdowa (terenowa, typu jak na Gubalówkę).

I tu dochodzimy do trzeciego zagadnienia, które prof. Sosnkowski poruszył, jako bardzo ważne (i słuszne), do względu natury narodowo-politycznej. Odwrócić zagadnienie postawione przez prof. Sosnkowskiego i powiem — budujemy nie dla elementu obcego, lecz dla swoich; rzucamy tam masowo naszych turystów, naszą młodzież, naszego robotnika, nie tylko jako turystę czy letnika, ale jako stałego mieszkańca, a zniknie ta sztucznie utrzymywana wyspa obcojęzyczna, w szczeropolskiej okolicy. Kto nie idzie naprzód, ten się cofa, więc na wszystkich dostępnych nam odcinkach życia, powinniśmy przebiegiem wywalczyć właściwą pozycję dla siebie. Trafia się nam bardzo wdzięczne pole do pracy, skorzystajmy ze sposobności.

Kończąc wyrażając nadzieję, że dalsza dyskusja rozwinięte omawiane zagadnienie i przyczyni się do jego właściwego rozwiązania.

Inst. J. S.



Moment powitania na dworcu kolejowym w Rzymie przez Mussoliniego i hr. Ciano premiera brytyjskiego Chamberlaina i ministra Spraw Zagranicznych Lorda Halifaxa.



Sport i wychowanie fizyczne

Niedziela, dnia 15 stycznia 1939 r.

Przed startem w Paryżu

Team reprezentacyjny — Zagłębie

W niedzielę o godzinie 14 odbędzie się na boisku Policynego K. S. ostatni trening reprezentacji piłkarskiej Polski, będący przygotowaniem do występu w Paryżu. Zważywszy słabą formę naszych reprezentantów w Bytomiu, sądzymy, że trening ten może się wydatnie przyczynić do poprawy ich formy, a przynajmniej da możliwość kapitanowi związkowemu do stwierdzenia czy i o ile nastąpiła zmiana w formie kandydatów do reprezentacji Polski.

Skład reprezentacji piłkarskiej Francji na mecz z Polską

Zarząd Francuskiego Związku Piłkarskiego ustalił ostateczny skład francuskiej reprezentacji piłkarskiej na międzynarodowy mecz z Polską, który odbędzie się dnia 22 stycznia r. b. w Paryżu. Skład drużyny francuskiej jest niemal identyczny ze składem reprezentacji, która walczyła w Neapoli z mistrzem świata Italia i przegrała po niesłychanie zaciekłej walce, zaledwie różnicą jednej bramki. Jedyną zmianą nastąpiła na środku ataku, na której to pozycji zamiast kontuzjowanego Nicolas'a walczyć będzie Courtois.

Skład drużyny francuskiej przedstawia się więc następująco: bramkarz — Lense, obrońcy — Mattler i van Dooren, pomocni-

cy — Diague, Jordan, Bourbotte, napastnicy — Veinante, Heisserer, Courtois, Ben-Barek i Aston. Zawody prowadzi będzie Szwajcar Jordan.

KTÓRY KLUB ZMIERZY SIĘ Z K. S. PONLATOWSKI?

K.S. Ponlatowski, Godula poszukuje przeciwników dla swych drużyn piłkarskich na swym względzie na obcych boiskach. Adres: p. Müller Józef, Godula Sp. Akc. Chebzie, tel. 523-41.

BUDGE NIEPOKONANY

W Pittsburgu Donald Budge rozegrał nowy mecz tenisowy z Vinesem, bijąc go 8:6, 3:6, 12:10.

Węgrzy w Afryce

Dwie znane drużyny piłkarskie Budapesztu Upest i Nemzeti odbywają obecnie tournée po Północnej Afryce. Upest rozegrał dwa mecze, będąc reprezentacją Portu Saidu 3:1 (1:1) i drużyną reprezentacyjną Suezu 3:1 (1:0). Nemzeti pokonał wojskową reprezentację Gibraltaru 4:1 (2:1) oraz kombinowaną reprezentację francuskiego Maroka 6:1 (2:1).

„Połykacze dymu“ z Trail w Katowicach

Hutnicy w reprezentacji Kanady

Dnia na sztucznym torze w Katowicach o godzinie 19.30 odbędzie się pierwszy występ Kanadyjczyków, którzy zmierzą się z miejscowym Dębem.

Kanadyjczycy wystąpią wzmocnieni byłym partnerem Kowcinka Bukną z L. T. C. Praga. Skład: Scodellero, Aohuston, Snowdon, Morrie, Mc. Greede, Kowcinak, Benoit, Croine, Damiel i Bukna.

Kierownikiem drużyny jest p. Nelson. Dąb, zdając sobie sprawę z ważności spotkania, przygotowuje się bardzo skrupulatnie. W

niedzielę w spotkaniu z tak zaszczytnym partnerem, doloży staran, by zmusić zamorskich mistrzów do równorzędnej walki. Pod tym względem drużyna miejscowa nie zawiedzie swoich zwolenników. Mecz zapowiada się jako najciekawsza atrakcja sezonu i zgromadzi tłumy widzów, z których 1000 przyjedzie pociągami popularnymi z Lwowa, Warszawy, Krakowa, Poznania i Łodzi.

W drugim dniu, w poniedziałek o tej samej godzinie przeciw Kanadzie wystąpi reprezentacja Polski w składzie: Maciejko (rez. Musil),

Kasprzycki, Michalik, Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, Nowak, Burda, Ursoń (rez. Recki). Drużyna kanadyjska to prawdziwy mistrz Kanady, zdobywca pucharu Allana — „Trail Smoke Eaters“.

Brak dokładnych danych o „Połykaczach Dymu“ doprowadził do najbardziej fantazyjnych domysłów, zwłaszcza w odniesieniu do nazwy.

„Trail“ — przetłumaczono jako „smuga“, „smoke eaters“ — pożeracze dymu, ergo — Kanadyjczyków nazwano „Połykaczami Smugi Dymu“.

Terminem „Trail“ — to po prostu nazwa rodzinnej miejscowości drużyny. Trail leży w kanadyjskiej prowincji Brytyjskiej Kolumbii, na sąchodzie płn. Ameryki, niedaleko oceanu Spokolnego.

Trail licząc 12.000 mieszkańców, jest ośrodkiem przemysłowym, posiada liczne huty, w których pracuje ok. 5000 robotników. Również grają „Smoke Eaters“ są rzekomo w większości hutnikami.

Z chwilą, gdy rozwiła się legenda „smugi“, wszyscy dalsze jest już zrozumiałe. Gdzie są huty, tam jest też dym. Gdzie jest dym, tam ludzie chcą czy nie chcą, muszą go połykać. Stąd mieszkańcy Trail są z konieczności połykaczami dymu i stąd też — oryginalna nazwa, która mogłaby przybrać naprzykład Dąb, zmieniając chlębną swą firmę na „Katowicy Połykacze Dymu“.

Goscie zamorscy mają nie tylko oryginalną nazwę, ale — jak wypadł z tradycji — również oryginalne kostiumy, pomarańczowy trykot i ciemnoniebieskie odcienie na łopatkach, dwoma ciemnymi pasami dookoła szyi i trzema pasami na brzuchu. Na pierścionku — kolo obramowane nazwą klubu, w środku zaś „historyczne“ kłęby dymu. Ciemne spodnie i pomarańczowe pończochy uzupełniają reprezentacyjny strój.

Jedną z największych zalet „Eatersów“, to chyba ta, że dotychczas spełnili całkowicie oczekiwania. W dotychczasowych grach, w szczególności na terenie niemieckim, wykazali oni w całej pełni właściwą swą klasę. Wygrwali w stosunku dawnego już nielotanym, a większą lub mniejszą ilość bramek, zalegają całkowicie od ich... humoru.

Jak będzie w Katowicach? Nie oddajemy się złudzeniom. Wiemy, że reprezentacja Polski musi przegrać, a wynik zależnie będzie znow nie tylko od wysiłku i umiejętności naszych chłopców, ale i nastroju gości. W każdym razie występ Kanadyjczyków będzie doskonałą lekcją, którą napewno nie pozostanie bez korzyści, szczególnie dla tych, — którzy będą umieli podpatrzeć kunszt wielkich mistrzów. Klubowi Sportowemu Dąb należy się uznanie, że nie obawiał się ryzyka i zapewnił sportowcom Polski możliwość bezpośredniego zetknięcia się z mistrzami hokeja.

Ostatnie dwa występy w Turcji przyniosły kanadyjczykom dwa zwycięstwa 3:0 i 2:1

KPW. Bydgoszcz — KPW. Tarnowskie Góry w boksie

W niedzielę dnia 15 stycznia br. o godz. 19-tej w sali gimnastycznej Szkoły Powszechnej przy ul. Sobieskiego w Tarn. Górach, rozegrany zostanie ciekawy mecz bokserski pomiędzy Śląską drużyną bokserską KPW. Tarnowskie Góry a pomorską drużyną bokserską KPW. Bydgoszcz.

Mimo wielkich trudności finansowych z boksem boryka się każdy niemal klub Śląski — kolejarze tarnogórscy nie zważają na zarobki do siebie zespół bydgoski KPW. Należy to uważać za obław dążeń inicjatyw i przedsiębiorczości Zarządu klubu KPW.

KPW. Tarn. Góry sanowała ponadto, że raz nawiazana łączność sportowa między Śląskiem a Pomorzem nie zostanie zerwana, a mecz rozegrany w niedzielę w Tarn. Górach będzie właśnie tym pierwszym kontaktem, który będzie łączył Śląsk z Pomorzem na polu sportowym.

Sędziowie śląscy prowadzili ponad 2 tysiące spotkań piłkarskich

W okręgu Śląskim było w ub. roku 150 trybunickiego i bielskiego. Poniżej zamieszczona tabela najpełniej ilustruje stan liczebności sędziów piłkarskich, z czego prawie połowę stanowili sędziowie podokręgów

	honor.	zasług.	rozczryw.	próbni	kandyd.
Centrala	4	—	53	11	15
Delegatura Bielsko	—	6	21	9	—
Rybnik	—	2	25	10	—
Razem:	4	8	99	30	15

WYZNACZENI DO PROWADZENIA ZAWODÓW PRZEZ WYDZIAŁ SPRAW SĘDZIOWSKICH P. Z. P. N.:

Blachut	1	zaw.	o weście do Ligi Państwowej
Gryc	1	„	„ weście do Ligi Państwowej
Gerblich	1	„	„ mistrzostwo Ligi Państwowej
Gruszka	2	„	„ mistrzostwo Ligi Państwowej
Gruszka	1	„	„ puchar P. Prezydenta
Kosek	3	„	„ mistrzostwo Ligi Państwowej
Laband	1	„	„ weście do Ligi Państwowej
Laband	1	„	„ puchar P. Prezydenta
Linke	3	„	„ mistrzostwo Ligi Państwowej
Linke	1	„	„ puchar P. Prezydenta
Richter	2	„	„ mistrzostwo Ligi Państwowej
Richter	1	„	„ weście do Ligi Państwowej
Rust	1	„	„ weście do Ligi Państwowej
Stronczek	1	„	„ mistrzostwo Ligi Państwowej

Za najlepszego sędziego uchodzi na Śląsku p. Rust.

OBSADA ZAWODÓW W ROKU 1938 (DO 1. XII 1938 R.):

a) W. S. S. Centrala:	Reprezentacyjnych	9
	Liga P. Z. P. N.	14
	Liga Śląska	197
	Klasa A	317
	Klasa B	350
	Klasa C (rez. i jun.)	102
	Na linii	66
		1055
b) Delegatura Rybnik		628
c) „ Bielsko		316
		1999
d) Zawody przeprowadzone z obsady W. S. S. P. Z. P. N.		20
	Ogółem:	2019

Nowości radiowe w sporcie

Polskie Radio chce dać jak najwięcej wadomości dla słuchaczy, interesujących się sportem, nadaje nie tylko specjalne audycje o ustalonych godzinach, ale również w dni rozgrywek najważniejszych imprez sportowych nadaje również w dniach meczów jeszcze tego samego dnia w czasie m. dz. o godz. 19.30 i 20.30. Naprzykład zawody hokejowe i hokejarskie rozgrywane często w dni powszednie, rozpoczynają się dość późno, bo około 19.20 i kończą się zwykle po godz. 21; wyniki więc nie mogą być podane w ramach wiadomości sportowych o godzinie 20.50. Słuchacze sportowy w n. n. zatem słuchając w dniu p. ważniejszych zawodów ostatniego dzionika radiowego.

Od nowego roku czynne są dwie krótkofalowe stacje polskie SP31 (falą 31,40 9225 kc), i SP48 (falą 48,86 6140 kc), nadające specjalny program dla Polaków, zamieszkujących kraje europejskie. Program tych stacji uwzględnia również z interesowania sportowe swych słuchaczy. W każdą niedzielę o godz. 20.30 nadawana jest porządanka bliższą ubiegły tydzień sportowy w Polsce. Poza tym aktualne wydarzenia sportowe zamieszczane są w codziennym dzionniku radiowym.

Dnia 15 stycznia w niedzielę około godz. 10.45 po transmisji nabożeństwa nadana będzie ciekawa porządanka Dziesiąta Kierzewskiego — żył w warunkach figuralnym. Jest to temat bardzo aktualny ze względu na zbliżające się mistrzostwa Europy w jeździe paranki, które odbędą się na początku lutego.

Dnia 15 stycznia w niedzielę w ramach ogólnopolskich wiadomości sportowych Rozgłoszenia Katowicka nada reportaż z reprezentacyjnego meczu hokejowego Smoke Eaters — Dąb. Autor reportażu reprezentacyjny gracz polski W. Łudwiczak, który widział już nie jedną drużynę kanadyjską zapozna radiosłuchaczy z zespołem, który kandyduje w tym roku do tytułu hokejowego mistrza świata.

Dnia 22 stycznia w niedzielę o godzinie 16.10 do 17.05 — transmisja z Paryżu pierwszego meczu piłkarskiego Polska — Francja.

Jubileuszowy konkurs skoków na Baraniej Górze

W tym roku mia 10 lat od chwili otwarcia pierwszej skoczni w Beskidach Śląskich na Baraniej Górze, która powstała tam wielkim nakładem kosztów, dzięki inicjatywie S. K. N.

Projektował skocznię s. p. Karol Stryjeński, twórca skoczni na krokwi w Zakopanem, a przebudował ją i przystosował profil do nowych wymagań Roman Loteczko.

Pierwszy konkurs na baraniegórskiej skoczni odbył się w 1929 r. z udziałem skoczków zakopiańskich. Zwycięzcą tego pierwszego konkursu był Fr. Cukier, znany ówczesnie zawodnik zakopiański.

Rekord skoczni ustanowił trener Stojsa, osiągając jak na możliwości skoczni znakomity wynik, wynoszący 38 m.

Niedzielny konkurs zapowiada się bar-

dziej ciekawie tym bardziej, że warunki narciarskie na Baraniej Górze poprawiły się znacznie (notowane 50 cm śniegu), a S. K. N. zapewnił sobie liczny udział skoczków Startowców mają m. in.: Marusarz Jan, Kozdrun, Koźdoń, Tainer, Retka i prawdopodobnie zawodnicy K. S. Zaołzie z Trzyńca. Zawody rozpoczynają się o godz. 11-tej



NIEDZIELA 15 STYCZNIA

Dziś: Maura op.
Jutro: Marcelego I
Wsch. słońca: 7.18
Zach. słońca: 15.50

Odczyty

EMIL ZEGADŁOWICZ W KATOWICACH

(6) W czwartek 19 bm. o godz. 20.30 Emil Zegadłowicz wygłosi odczyt w sali Powstańców (plac Wolności) pt. „Dookoła zagadnienia kultury”.

WIECZÓR ŚLĄSKIEJ PIESNI LUDOWEJ

(6) W piątek 20 bm. w sali Domu Towarzystwa Naukowych w Katowicach odbędzie się odczyt o godz. 19. Przemawiać będzie, prof. dr. Józef Reiss, na temat: „Wieczór śląskiej pieśni ludowej”. Przy udziale małego zespołu wokalnego pod kierunkiem dyr. St. M. Stoińskiego. Wstęp na odczyt wolny.

Imprezy

KONCERT I PRZEDSTAWIENIE W ZALEŻU

(1) Podkomitet Pomocy Zimowej w Katowicach. Zajął się wspieraniem Stow. Sp. wokalów śl. Oddział mieszany „Hełka” oraz chóru kółkowskiego urządził w pobliżu projektowanych imprez na rzecz pom. cy zimowej bezrobotnym w wtorek 17 bm. o godzinie 19 w sali p. Bołowa w Zależu: koncert dobroczynny w wykonaniu okolicznych kop. Embleńca pod batutą p. Nowary. Występy chórowe wykonają połączone chóry Hełka Zależu i chór KPW pod dyr. p. Niczego. Przedstawienie wykona chór Hełka pod kier. p. Holowitki. Objawiać Zależu są przesłani o poparcie tej imprezy. Bilety po cenie 1 zł można kupić u maczelnika obwođu p. Czajki, ul. Janasa 2 oraz p. Piechury, ulica Wejciechowskiego.

Komunikaty

Do uczestników III powstania.

Wszystkich tych kolegów-powstańców, którzy za naszą odważną frontową formację powstania od przebiegnięcia kontroli finansowo-gospodarczej oraz którzy za naszą współpracą w Głównym Komitecie Pomocy dla Górnego Śląska przy likwidacji III. Powstania, proszę o podanie swych danych w celu umożliwienia przy publikacji w tym kierunku p. t. „Rezerwy kontroli finansowo-gospodarczej” w ośrodku III. Powstania na Górnym Śląsku” (wzgl. wpływ działalności finansowo-gospodarczej na sprawność oddziałów powstańców).

Kasimierz Rola-Słodkowski
Szef Lotnej Komisji Kontrolnej przy Naczelnym Dowództwie Wojsk Powstańczych w Stożkowicach.

Zebrań

Zebrań Stow. Kobiet z Wyższ. Wykształc.

(K) Polska Stowarzyszenie Kobiet z wyższym wykształceniem, oddział śląski, podjęła swym członkinom do wiadomości, że pierwsze w świątecznym czasie odbędzie się w poniedziałek dn. 16 bm. o godz. 19-12 w gmachu Instytutu Śląskiego przy ul. Piłsudskiego 12. Powinno być to jednocześnie pierwsze zebranie w nowym lokalu siedziby tego uroczelnie. Zarząd Stowarzyszenia zaprasza wszystkie członkinie i wprowadzonych gości.

ETABLISSEMENT KESSEL, Katowice

urządza w Środę, dnia 18 stycznia b. r.

BAL MASKOWY

Premiowanie najpiękniejszych masek.

ODZNACZENIA DYREKTORÓW ZARZĄDZAJĄCYCH K. K. O. NA ŚLĄSKU

(-) Odznaczeni zostali Krzyżami Zasługi dyrektorzy zarządzający KKO, a mianowicie: Złotym Krzyżem Zasługi: p. Jan Macura, dyrektor zarządzający KKO miasta Będzka; Srebrnym Krzyżem Zasługi: p. Jan Frecs, dyrektor zarządzający KKO miasta Rybnika, p. Marian Ocenka, dyrektor zarządzający KKO powiatu lublińskiego w Lublińcu i po raz drugi: p. Ludwik Skrzypek, dyrektor zarządzający KKO miasta Cieszyne. Odznaczenia powyższe zostały nadane w uznaniu zasług dyrektorów w pracy nad rozwojem placówek życia gospodarczego, jakimi są Komunalne Kasy Oszczędności.

Katowice

DYŻUR LEKARZY KASOWYCH W KATOWICACH

(K) Dyżur lekarski z ramienia kasy chorych Katowice dziś w niedzielę pełnią pp.: dr. Bernatczyk — Kociszki 23, dr. Baturyn — Pleb 54, dr. Wa 2, dr. Kałowski — Bogucice, Krakowska 39, dr. Szczerbaki — Dęb. Dębowa 1 i dr. Malinowski — Ligota, Franciszkańska 33. Lekarze specjalizacji pp.: dr. Kowalski — szpital św. Elżbiety, dr. Ligęza — Pieracko 15, dr. Weinberg — Pierackiego 10 i dr. Uhl — 3 Maja 7. Technicy, dentyści p. dr. Bernaszewski — Katowice, ulica Mickiewicza 22.

Najistotniejszą formą udzielania pomocy bezrobotnym — to praca.

Dookoła produkcji filmu „SUEZ”

W trzech dniach odbyła się w Hollywood premiera jedynego prestiżowego filmu Ameryki w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Hollywood dał temu filmowi wszystkie miliony kapitału, gwiazdzistą obsadę i nadzwyczajną techniczną ułudliwość. Po premierze niektórzy krytycy nie wstrzymali się nazwać filmu „Suez” najaktualniejszym filmem doby obecnej. „Oczy Europy są teraz skierowane na Wschód. Pragną zapoznać punkt świata to wieksze Kanał Suezki” — tak pisał „Variety”.

Tyrone Power, Loretta Young i Annabella, piękni, młodzi i promienni urokiem świetności — to trzy gwiazdy filmowe, które ukazują się razem na ekranie, muszą „postawić na nogi” tomat i śródziemnik. W jakim film się rozgrywa. Coś dopiero mówić o takim filmie, jak „Suez”, w którym temat i śródziemnik są najwyższymi celami na świecie filmowej w U. S. A.

Do „historycznych” katastrof filmowych takich, jak „Huragan” w filmie „Huragan”, poster w filmie „Chicago”, trzęsienie ziemi w filmie „San Francisco”, dobiegał teraz nowa fenomenalna wizja geniusza ludzkiej techniki: potężny samum, wiatr pustynny, który sfilmowano w ostatnich latach filmu „Suez”. Podobno to sceny barokowego przedstawienia, swa grozą i realizmem wywołują, co dotąd widzimy na ekranie.

„Spec” od scen pustyńnych, twórcą filmu „Ogród Allah” i „Pod dwiema flagami”, reżyser Otto Brower, przebył na „pustynnym wygnaniu” w miejscowości Yuma obok Hollywoodu z ekipą tysiąca autentycznych Arabów celi młodości, filmując sceny pustynne do „Suez”. W międzyczasie reżyser Allan Dwan pracował t. zw. wnętrza w studiach Fox Movie-tone City w Hollywood.

„Złotowód” prasy amerykańskiej w okresie filmowania filmu „Suez” przekazała wszelkie wiadomości. — Dla małej polskiej reportażystki rozpięły się na temat „zapłat pędzących słońca”. Miały to być przeloty pod adresem londyńskich gazet, które w tym czasie poświęciły całą kolonny sprawom największego filmu Ameryki — „Suez”.

Premiera tego filmu odbędzie się wkrótce w Katowicach. (6)

UCHWALY P. Z. Z. W DEBIE.

(K) W dniu 11 bm. odbyło się zebranie miesięczne Polskiego Związku Zachodniego przy ul. dąbki około 230 członków, na którym wykład o „Zachodzie” wygłosił p. inż. Andrzej Fiedor z huty „Bałdon”. Następnie prezes p. Piec wspominał o nowej fazie prześladowania na trzech robotników Śląsku Opolskim, m. in. o wywiezieniu B. p. Arki Borka przez dwóch katech. Po odbywaniu dyskusji uchwalono następującą rezolucję: „Zabrani na zebraniu miesięcznym Polskiego Związku Zachodniego w Katowicach. Dobra objawiać, dowiadując się z bólem serca i oburzeniem o nowych szykanach naszych robotników na Śląsku Opolskim, między innymi o wywiezieniu z zemi objętej tym postu Arki Borka przez dwóch katech. i to mimo paktu o nieagresji i różnych innych umów z Niemcami. Dlatego wzywamy nasze władze do energicznego i natychmiastowego zaangażowania na szczytach naszych braci zagranicą i zastosowania represji. Naszym Bractwom na Śląsku Opolskim śmiemy wyrazić otuchy do wytrwania aż do zwycięstwa, wcielając do nich słowa Marii Kompaniec: „Nie damy z nami, skąd nasz ród”. Drugą rezolucję uchwalono w sprawie wysiedlenia żydów z pasa przygranicznego.

Pianina fortepiany i harmonie nowe, najkiszyniej u KWIATKOWSKIEGO Katowice, ulica 3 Maja nr 13

GWIAZDKA W RODZINIE ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH

(K) W ubiegłą niedzielę odbyła się w Katowicach staraniem miejscowego Kółka Rodzin Związku Powstańców Wielkopolskich „Gwiazdka powstańcza”. W czasie uroczystości przez przemówień przewodniczącego Kola i prezesa Okręgu Śląskiego wygłosił serdecznych kilka słów, p. inż. Bombas. Po odczytaniu listów i życzeń członków Rodziny, Iżnie grejno zebrań braci powstańczej spędziło dłuższy czas na skromnej zabawie i śpiewaniu koled.

Proszę posłuchać wyroku

Genia — inżynier, czy Genia — myszuga?

Przed sądem grodzkim w Katowicach odpowiadała 36-letnia Maria Eugenia Hartenstein z Warszawy. Wyznaniem? Co się pan pyta?

Swego czasu Genia Hartenstein zjawiała się u pacjentki mieszkanicy Katowic i wynajęła mieszkanie. Tak zwane kawalerskie. Cały bagaż warszawianki składał się z małej walizki, wypełnionej przyborami rysunkowymi, począwszy od papieru rysunkowego, tuszu, penzili, a kończąc na kątomierzu i cyrku. Genia przedstawiała się gospodyni jako inżynier-konstruktor Eugenia Arabska z Warszawy, podając, że pracuje w zarządzie huty „Pokoń” w Nowym Bytomiu. Pani „inżynier” oznajmiła gospodyni swoje wymagania: o godzinie 8-mej solidnie śniadanko (do lódka); pół godziny przed wyjściem do służby tj. o godz. 9.30 drugie śniadanie, o godz. 15-tej obiadek, dobry naturalnie. Urodzona gospodyni (dostała nareszcie „porządnego” sublo-



W dniu 12-go stycznia Pan Prezydent Rzeczypospolitej z Małżonką podejmowali obiadem na Zamku Królewskim w Warszawie szefów misji dyplomatycznych. Po obiedzie odbył się raud. — Na zdjęciu: Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z p. ambasadorką turecką otwiera orszak dostojnych gości, przechodzących na obiad galowy. W drugiej parze za Panem Prezydentem — Pan Marszałek Smigły-Rydz z p. Marią Mościcką, w dalszych parach: p. wicepremier Kwiatkowski i p. min. Roman.

Przy przewlekłym nieściecie woreczka śluzowego, przewodów śluzowych, płasza i kamieniach śluzowych, kuracja domowa naturalną gotką w d. Franciszka-Józefa jest bardziej skuteczna, jeżeli stosuje się ją z rana na czczo, dodając nieco gorącej wody. Zapytajcie Waszego lekarza.

Chorzów

INWESTYCJE W CHORZOWSKIEJ FABRYCE AZOTU

(-) Państwowa Fabryka Związków Azotowych przysłała w tych dniach do uruchomienia trzeciego pieca karbidowego, nieczynnego już od przeszło roku. W związku z tym znajdzie zatrudnienie 20 nowych robotników. Ta sama fabryka przysłała do zwiększenia swej elektrowni kosztów blisko 1 miliona zł. Elektrownia gotowa będzie z początkiem wiosny br.

Świątobłocice

PRZYDZIAŁ OBUWIA DLA DZIECI BEZROBOTNYCH

(6) W ubiegły czwartek przydzieli Lokalny Komitet Pomocy Zimowej dla bezrobotnych w Piekarach Śląskich wszystkim miejscowym szkółkom odem rozdaniu pomocy najbiedniejszym dzieci 925 par obuwia, 1000 sztuk białej, 265 sztuk białej i 4 dziewcząt, 462 metry materiału na sukienki i 1140 walców wełny.

Z WALNEGO ZEBRANIA O. M. P. DZIELN. I. W PIEKARACH ŚLĄSKICH

(6) Onegdaj odbyło się w świetlicy międzyzwiązkowej walne zebranie OMP dzielicy I. Po uzgodnieniu zarządów absolutorium wybrał zastępcę do nowego zarządu: Bogucki Alfred (prezes), Węz Francuzek, Switek Józef, Skowron Stefan, Benkowski Melchior i Regon Ryszard.

SZYBY KOP. WALENTY-WAWEL BĘDĄ POGLEBIONE

(6) Jak się dowiadujemy, Rudzkie Gwarcieco Węglowe zamierza przystąpić w najbliższym czasie do pogłębienia szybów kopalnianych na kopalni Walenty-Wawel, kosztem kilkuset tysięcy złotych.

Pszczyna

NOWY KSIĄDZ PROBOSZCZ W DZIEKÓWICACH

(P) Ostatnio do parafii w Dziekowicach został zamianowany dotychczasowy kapelan z Siemianowic ks. Franciszek Kaluta. Po śmierci dawnego proboszcza, śp. ks. T. Winklera obowiązki tymczasowego proboszcza objął ks. wikary Hiszler z Wielkiej Huty. W dniu 11 stycznia odbyła się uroczystość wprowadzenia do parafii nowego duszpasterza ks. Kaluty. Uroczystość ta obfitowała w bogaty program i była wielkim wydarzeniem w Dziekowicach.

„NIESMIAŁE” WYPRAWY ZŁODZIEJSKIE

(P) W nocny na 11 bm. włamali się nieznanymi sprawcy przy pomocy podobnego klucza do warsztatu szewskiego Herberta Górkę w Czulowie i skradli na jego szafce dynamo do roweru oraz części ubrania. Tej samej nocy i prawdę, podobnie ci sami sprawcy usiłowali włamać się do stajni kolonijnego Hłoki, Antoniego, również w Czulowie. Jednak zostali przez władców, za spłoszenia, ubywcem ten wystrzeżli trzymarli w powietrze z rewolwera. Sprawy nie zostały dokończane, a zbiegli do lasu w kierunku Kustuchnej.

UJĘCIE „SPECJALISTÓW” OD ROWERÓW

(P) Podjęła w Pszynie przyrzeczona 36-letniego Kasimierza Kozłacka z Łodzi i 18-letniego Teodora Pieszka z Kępolic, którym udowodniono kradzież kłuczek rowerowy w Pszynie i okolicy. Skradzione rowery znaleźli u pasera Józefa Malinowskiego w Górnym, gdzie zostały odebrane i oddane poszkodowanym. Kozłacki, Pieszki i Malinowski oddani zostali do dyspozycji władz sądowych.

Rvnhnik

NIEDZIELNY DYŻUR APTEK I LEKARST

(K) W niedzielę 15 stycznia w Rybniku dyżur pełni apteka „Stara” a dyżurnym lekarzem jest p. dr. Kniatki.

Arabskiej to bujda, jak również jej nazwisko: Arabska, jak Arabska, ale na 100 procent warszawska Genia Hartenstein.

ROZPRAWA:

Przewodniczący: Jak tam z panu tytułem inżyniera i nazwiskiem Arabaka? Oskarżona: Jestem Arabaka i mam prawo do używania tytułu inżyniera. konstruktor. Mój ojciec jest pułkownikiem ulanow. Za czasów austriackich był jakimś tam feldmarszałkiem, ale to nie należy do sprawy, mam inne kłopoty na głowie. Mam wielu krewnych na wyższych stanowiskach w poszczególnych ministerstwach. Jeżeli sąd nie da wiary moim zeznaniom, stawiłam wniosek o przesłuchanie moich ministerialnych krewnych w charakterze świadków.

Sąd polecił się, że pani „inż. Arabakiej” nie wszystko w głowie jest w porządku. Potwierdziła to też jedna z poszkodowanych gospodyni. Sąd zgodził się z tym powiedzeniem świadka i na wniosek rzeczownika prokuratury postanowił przesłać oskarżoną pod obserwację do zakładu dla kopniętych w mózdzek. MIKOŁAJ.



TEATR KINO I ESTRADA

TEATR IM ST WYSPIANSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Niedziela o godz. 10: Poranek Pol. Białego Krzyża.
Niedziela o godz. 19:30: „Krawiec w anaku dla Basi” dla Przecławskiego. — O godz. 19: „Pao Jowal” dla Kop. Głuska.
Poniedziałek o godz. 20: Występ Henryka Ładosa (muzyka radiowa).
Wtorek o godz. 20: „Polawiacze pereł”.
Środa o godz. 20: „Dziśno szara tragedia”.
Czwartek o godz. 20: „Dziśno szara tragedia”.

Henryk Ładós w Katowicach.

Fenomenalny recytator i deklamator, chluba Warszawy Henryk Ładós wystąpił raz jeden w przebojnym programie w poniedziałek o godz. 20. Niezwykły dar interpretacyjny, ogromny temperament artysty, bogaty program, utwory powiast, humorystyczne, dające i nowoczesne, literackie i gwarowe wypełniały ten literacki wieczór.

„Polawiacze pereł” J. Bizeta.

Wątek subtelna opera liryczna J. Bizeta „Polawiacze pereł” w doskonałej obsadzie: znakomita sopranistka Wierzycka Maryla Karłowicz „Lola” — Janina Popiawska „Nadzi” — Eugeniusz Mościcki „Zyga” i chóru opery warszawskiej. Dyryguje J. Siliński, Reżyseria J. Frazia.

Najbliższa premiera.

Najbliższą premierą Teatru im St. Wyspiańskiego będzie komedia liryczna „Romantyzm” E. Rostkowskiego w reżyserii W. Kiera Biegankiewicza z dawną pleiadą Zofia Gzabka w roli głównej i amantów romantycznej. Premiera odbędzie się dnia 26 b. m.

TEATR NA PROWINCJI.

BIELSKO — poniedziałek 16 bm. o godz. 19:30: „Lato w Kolonii”.
KNIARÓW — poniedziałek 16 bm. o godz. 20: „Pao Jowal”.
CHORZÓW — wtorek 17 bm. o godz. 20: „Dziśno szara tragedia”.
CHORZÓW — piątek 20 bm. o godz. 20: „Polawiacze pereł”.
GÓROWA — piątek 20 bm. o godz. 11 15 i 19:30: „Galka Rozmarzyna” (trzy przedstawienia).
CHORZÓW — wtorek 24 bm. o godz. 19:30: „Dziśno szara tragedia” dla Kłopoty.
LUBIŃCIE — wtorek 21 bm. o godz. 20: „Lato w Kolonii”.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W piątek o godz. 19:30: „Współczesny po trójce”.
O godz. 20: „Władca”.

KINOTEATRY W KATOWICACH:

CAPITOL: „Białe motyle”.
CASINO: „Zapomniana melodia”.
COLOSSEUM: „Szarłatka” i „Hollywood”.
SŁOŃCE: „Zebrał w purpurę”.
SYLWY: „Agnieszka H. 21” i „Złotowłos”.
UNION: „Jasień”.
ZORZA: „Zem Półmocy”.
ZAZĘBE: „ZAJ: Olimpiada czyli święto narodów” i „Paryż”.

Z dniem 16 stycznia rozpoczyna się WYSPRZEDAŻ INWENTARZOWA

w wszystkich oddziałach: konfekcji damskiej i dziecięcej, w manufakturze, w artykułach męskich, w bieliznie damskiej, pończoch, rękawiczek, oraz artykułach włóczęwskich

STANISŁWA PRIEBE

Chorzów I. ulica Wolności nr 1 i 11

Inne miejscowości:

BIAZA — MIEJSKIE: „Mata i wielka miłota”.
BIELSKO — APOLLO: „Moi rodzice rozwódca się”.
BIALTO: „Serce Maki”.
BIELSZOWICE — SŁASKIE: „Granta” i „11 cześć Olimpiady”.
CHORZÓW — APOLLO: „Podłotek” i „Złota cieni”.
COLOSSEUM: „Zebrał w purpurę” i „Cnotliwa Zuzanna”.
XY: „Święto piękna” i „Chłubił brylant”.
RIALTO: „Bezdomni” i „Korczak”.
HAJBUKI — SŁASKIE: „Czar noc majowej” i „Początek bohaterów”.
JANÓW — SŁOŃCE: „Wesoly wiosek” i „Brylant w oczym”.
MIKOŁÓW — ADRIA: „Pod złotą flagą”.
MYSŁOWICE — ADRIA: „Liszonarka” i nadprogram.
MYSŁOWICE — ODEON: „Święty oleń”.
NOWY BYTOM — PA'RIA: „Gasparone” oraz „Ułtym”.
NOWA WIEŚ — PIAST: „Przygodła Robin Hooda”.
SIBONIEWICZE: „Cuda” i „Oxford” oraz „Na polsku Indian”.
PIEKARY ŚL. — UCIECHA: „W estery oczu”.
TRZĘBIEŻ — APOLLO: „Nasza cworka” oraz „Wielki dzień”.
PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Nasza cworka” oraz „Wielki dzień”.
PIOTROWICE — PIAST: „Szczęśliwa 13” oraz „Przebieg”.
RADZIKÓW — CASINO: „Wron” i „Przy kołtuku”.
RUDA ŚL. — BALTYSK: „Szymali” i „Włodzici z Teda”.
RYBNIK — APOLLO: „Sypnaly” oraz „Ody gwiazdy zepłona”.
HELIOS: „Rena — sprawa 177” oraz „Rozwiedziony się”.
SZCZEPANIEC — COLOSSEUM: „Słowiczki” i „Pod maską zwycięzcy”.
ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: „Bancarella” i „Paryżanka”.
COLOSSEUM: „Podłotek” i „Dla ciebie Sercem”.
TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Gasparone”.
EUROPA: „Słowiczki”.

CO GRAJĄ W KINACH W SOSNOWCU

ZAZĘBE: „Marnotrawna córka”.
EDEN: „Maris Antonina”.

CO GRAJĄ W KINACH W BĘDZINIE?

BĘDZIN — NOWOŚĆ: „Władca”.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok przeciwko bandzie Wojtasa

Na wokandy Sąd Apelacyjny w Katowicach znalazła się w dniu wczorajszym sensacyjna sprawa przeciwko znanej bandzie Wilhelma Wojtasa z Książen (pow. rybnicki).

Na ławie oskarżonych zasiadli: 22-letni Wilhelm Wojtas, 21-letni Antoni Rojek i 25-letni Emil Marcol, obaj z Rybnika. Wszyscy trzej, mimo młodego wieku, mają za sobą bogatą przeszłość kryminalną i więzienie nie jest im obce. Wojtas i członkowie jego ban-

dy byli swego czasu postrachem mieszkańców pow. rybnickiego. Wszyscy trzej mają na sumieniu szereg zuchwałych włamań i napadów, dokonanych w obrębie pow. rybnickiego.

W nocy 17 lutego ub. roku banda Wojtasa na szosie między Popielowem i Niedobczycami napadła na furmankę firmy Boehm z Rybnika, powożoną przez furmana Tomasza Janasa. Zamaskowani bandyci steroryzowali furmana rewolwerami, domaga-

jąc się wydania gotówki, zainkasowanej u klientów firmy. Janas wydał bandytom 163 złote.

W miesiąc później, 8 marca ub. roku, banda Wojtasa napadła ponownie na furmana Janasa, jadącego w towarzystwie niejakiego Matuszyńskiego, tym razem w lesie na szosie Paruszowice — Rybnik. W ręce rabusiów wpadła gotówka w kwocie 486 zł.

Policia rybnicka w toku energicznych dochodzeń ustaliła, że napadów dokonali oskarżeni w obu wypadkach.

W czerwcu ub. roku Wojtas, Rojek i Marcol stanęli przed sądem okręgowym w Rybniku, który skazał wszystkich trzech na karę po 4 lata więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 4 lat. Od wyroku tego wnieśli zasądzeni apelację.

W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny w Katowicach po rozpatrzeniu sprawy zatwierdził wyrok pierwszej instancji w całej rozciągłości. W motywacji wyroku podkreślił sąd, że oskarżeni mimo młodego wieku są znanymi przestępcami i nie zasługują na żadne okoliczności łagodzące.

Na marginesie tej rozprawy wypada zaznaczyć, że osk. Marcol jest bratem znanego bandyty, który kilka lat temu stoczył z żartem walkę z policją rybnicką, która zmuszona była zdobywać jego kryjówkę w ochronnych pancierzach. Bandyta widząc swoje beznadziejne położenie, popełnił samobójstwo.

Wadliwa przemiana materii

ma swe źródło w zaburzeniach przemiany materii i prowadzi do powstania nadciśnienia i innych chorób.

Przed chorobami z przerywaną przemianą materii chroni ANACOT PASTYLKI Dr A. WANDERA

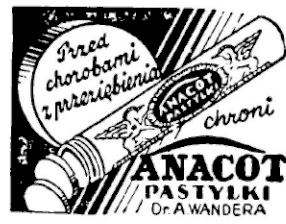
Zaolzie żegna serdecznie konsula Bociańskiego

CIESZYN. Staraniem organizacji zaolziańskich odbyło się w sali hotelu „Polonia” w Cieszynie Zachodnim uroczyste pożegnanie opuszczającego placówkę konsula R. P. w Murawskiej Ostrawie, Jana Bociańskiego i jego małżonki Uczuciom wdzięczności, jakże zaskarbił sobie konsul Bociański, dano wyraz na wczorajszej uroczystości pożegnawej, w której wzięli udział starosta Placowski, sen. dr Wolf, posłowie zaolziańscy i liczni przedstawiciele organizacji.

Podczas uroczystości wygłoszono szereg przemówień, na które odpowiedział konsul Bociański, podkreślając patriotyczne uczucia ludności Zaolzia.

P. konsulowi wręczono m. i. adres dzięk-

czynny, podpisany przez 35 organizacji, oraz rzeźbę dłuta zaolziańskiego rzeźbiarza Świdra pt. „Ondraszek i Czarownica”.



Gołoledź przyczyną katastrof

Gliwice, 14. 1. Z Gliwic na Śląsku Opolskim donoszą, że w obwodzie przemysłowym zanotowano szereg poważnych katastrof drogowych, mających swe podłoże w gołoledzi, wywołanej ostatnimi opadami deszczowymi.

Pod Gliwicami na drodze do Ostropy samochód osobowy na skutek oszklawienia przedniej szyby, rozbił się w konsekwencji o drzewo przydrożne. Spod szkieletów wydobyto w stanie ciężkich obrażeń kierowcę, którego odstawiono do szpitala. Stan jego budzi poważne obawy. Szkoła wynosi około 700 RM.

Na tej samej szosie zderzyły się dwa pojazdy mechaniczne, powodując szkodę w wysokości 500 RM.

W Pyskowicach samochód ciężarowy wpadł na auto prywatne, niszącą karoserię i rozbił ją. Winę — jak ustalono — ponosi właściciel taksówki, skutkiem nieostrożnej jazdy na szczególnie niebezpiecznych zakrętach gołoledzi.

Na szosie między Raciborzem a Koźlem zderzyły się wskutek ślizgawicy dwa samochody osobowe. Dwaj pasażerowie Winter i Redinger odnieśli ciężkie rany.

Odkryte zamczysko w Tarnogórskim

Podczas prowadzonych przez magistrat Tarnogórskich Gór dalszych poszukiwań za szczybami i starymi sztolniami, natrafiono na zachód od Tarnogórskich Gór na bliżej nieznane ślady zamczyska.

Według przypuszczeń będą to szczątki jednego z 6 grodów obronnych, które

w okolicy Tarn. Gór miały się niegdyś znajdować. W odkopanych ruinach słonekowo dobrze zachowało się sklepienie z grubego kamienia, widoczne są też resztki piwnic i komnat. Odkryciem zainteresowano historyków oraz konserwatora śląskiego.

Nieprzyzwołość

Od kilku miesięcy „Polska Zachodnia” stale, codziennie zamieszcza felietony krajoznawcze, historyczne, społeczne z życia Śląska. Między innymi w dn. 6 grudnia 1938 zamieścił felieton naszego korespondenta rybnickiego p. Zbigniewa Piechockiego p. t. „Najdziwniejsze kobiety żyły w Zorach”. Felieton ten do tego stopnia „spodobał” się komuś ze współpracowników katowickiego „Kuriera Wieczornego”, że w numerze 11 tego go pisma (dnia 11 stycznia 1939) ukazał się bardzo podobny, niezwykle podobny felieton, zatytułowany „Najładniejsze kobiety dzielnie odparły żoranki”. Podobieństwo występuje nie tylko w tytule; czytamy w felietonie zdania dobrze znajome. Warto je tu zacytować, porównań...

warownego miasta Żor parlamentariusz Husyłów, domagający się otwarcia bram i dopuszczenia go przed oblicze ojca miasta.”

POLSKA ZACHODNIA:

„Zorzanie w obawie zasadki nie otworili bram, a parlamentariusz wciągnął przez mury na linie do wnętrza, swego rodzaję forticy. Miasto nie czekało bowiem na ostatnie chwile i przygotowało się należycie w kilka tygodni naprzód do ewentualnego odparcia najadcy, gdyż postanowiło się bronić do ostatka.”

KURIER WIECZORNY:

„Zorzanie od dłuższego czasu przygotowywali się do obrony. W obawie zasadki ze strony Husyłów nie chcieli zaryzykować otwarcia bram, tylko postanowili parlamentariusza wciągnąć na linach do warownej forticy, na jaką przemieniono spokojne miasteczko Żory, na kilka tygodni przed spodziewanym atakiem najadcy i zgodnie postanowiono bronić się do ostatka.”

POLSKA ZACHODNIA:

„Śkoda miejsca i czasu na dalsze zestawienia. Przez 200 wierszy potacza się do samo. Nawet w zakończeniu:”

POLSKA ZACHODNIA:

„Dzięki temu, że odważnie i nad wyraz dzielnie kobiety, usbrojone w miłość wzięły udział w walce, niebawem zabrali przed murami odgłos trąbki, wzywającej bandy husyłów do odwrotu. Ostatnie promienie słońca padały na krwią

NOWOCZESNA TARGOWICĘ WIBUDUJE MIASTO WODZISŁAW

(R) W dalszym etapie rozbudowy i upiększenia miasta magistrat Wodzisławia sporządził i przedłożył do zatwierdzenia plany wybudowania nowoczesnego targowiska kostumem około 60 000 zł. Na ten cel należy już mieć 14 000 zł grantu przy Góblu są kwotę 15 000 zł. Obszary plac targowiskowy jest koniecznym potrzebny do zatwierdzenia przez województwo planów o-
czekiwane jest wczesna wiosna rb., tak, że w tym okresie rozpoczyna się prace budowlane i inżynierskie, przy czym najbliższe zatrudnienie pewna ilość miejskich bezrobotnych.

KALENDARZ TARGÓW W WODZISŁAWIE

(R) Na rok 1939 ustalony został w Wodzisławiu następujący kalendarz targowy. Targi tygodniowe odbywać się będą co poniedziałek: czwartek i targi na bydło — krów i w dniach: 17 stycznia, 21 lutego, 20 marca, 18 kwietnia, 16 maja, 20 czerwca, 18 lipca, 22 sierpnia, 19 września, 17 października, 14 listopada, 19 grudnia. Jarmarki kramne odbędą się w roku bieżącym dwa i w dniach 15 marca oraz 15 listopada.

Zaolzie Obornskie

SOSNOWIEC POZYSKAŁ K. K. O.

(X) Z chwilą wydzielenia Sosnowca z terenu powiatu będzińskiego, aktualną stała się sprawa utworzenia w Sosnowcu Komunalnej Kasy Oszczędności. Starania o uruchomienie kasy trwały przez dłuższy okres czasu i uwięzione zostały pomyslnym rezultatem. Otwarcie kasy nastąpi 16 lutego br., który to dzień będzie z pewnością ważną datą w rodzaju gospodarczym miasta. W skład dyrekcji powołani zostali pp. Niedzielski jako kierownik oraz Kruczyński, jako jego zastępca.

ociekające mury miasta Żor, a z daleka dochodził odgłos nieokających w poplochu, pobitych na głowę Husyłów, których klęka była tym smutniejsza, że musieli ulec walecznym kobietom.”

KURIER WIECZORNY:

„Dzięki odważnej postawie kobiet i ich walce niebawem pod murami miasta zabrzmią trąbki, wzywające nieprzyjaciół do opuszczenia posiadłości i odwrotu.”

Obłędnie trwało cały dzień, ostatnie promienie słońca padły i osłodziły mury Żor, ociekające krwią nieprzyjacielskich band, a daleka dochodził odgłos nieokających pobitych Husyłów, których klęka stała się tym smutniejsza, że zwyciężyły ich kobiety (Mor).
Plagi! Skądże znowu! Przecież podpis w „Polsce Zachodniej” brzmiał „Zbigniew Piechocki”, a w „Kurierze Wieczornym” — (Mor)”. Już jest różnica, a teraz dalsze: „Polska Zachodnia” pisze m. in.: „dopuszczenia do burmistrzów”; „Kurier Wieczorny”: „dopuszczenia przed oblicze ojca miasta”. Przecież, o ile to ładnie, politycznie, barwnie... I co za zbieg okoliczności, że same zwroty, że same zdania...

Taki „zbieg okoliczności” należałoby nazwać po imieniu. Niech to jednak zrobi kierownik pisma w rozmowie z felietonistą „Kuriera Wieczornego”, p. (Mor). My kwalifikujemy to skromnie jako nieprzyzwołość.

12-letni chłopiec pchnął swego rówieśnika nożem w pierś

W ub piątek po południu na ul. Wiejskiej w Siemianowicach doszło do bójki pomiędzy 13-letnim Ginterem Szendzielorzem i jego rówieśnikiem 19-letnim Wilhelmem Woźniakiem. W czasie bójki Woźniak dobił z kieszonki nóż i pchnął Szendzielorza w okolice serca. Cezko rannego chłopca odwieziono do szpitala w Siemianowicach. Stan Szendzielorza jest bardzo groźny. Młodociany nożowicz zbiegł.

Aresztowanie terrorysty czeskiego w Rychwałdzie

CIESZYŃ. Placówka straży granicznej w Rychwałdzie zatrzymała wczoraj, za siele-galne przekroczenie granicy z Czech do Polski, Emila Bajera, górnika narodowocieskiej, ostatnio zamieszkałego w Morawskiej Ostrawie. Miał on przy sobie rewolwer marki „Ceska Zbrojovka” oraz naboje. Posiadał też dokumenty na nazwisko Grabca, aresztowanego 3 bm. pod zarzutem dokonania zamachów na terenie Polski.

Uczniowie szkolni kradli papierosy z automatów

W ostatnim czasie w Zabru na Śląsku Opolskim właściciele automatów z papierosami skarżyli się na systematyczne plądrowanie aparatów przy pomocy wycyfowanych z obrotu monet 10-feniowych. Wykryto sprawców w osobach czterech chłopców szkolnych w wieku 12-14 lat. Posiadali oni jeszcze przy sobie kilkadziesiąt sztuk bezwartościowych monet 10-feniowych, które po odpowiednim splądrowaniu dostosowali do automatów, opróżniając je następnie z zawartości.

Co czytać?

- Jarosław Iwaszkiewicz — Dwa Opowiadania — Warszawa 1938 — Gebethner i Wolff — Str. 280.
- Bogusław Kuczyński — Starzy ludzie — Powieść. — Warszawa 1938 — Gebethner i Wolff — Str. 264.
- E. N. Da. C. Andrade i Julian Huxley — Prosta miedza — Warszawa 1939 — Towarzystwo Wydawnicze „Rój” — Str. I + 534.
- Józef Biernan — Lesna wygi — Powieść — Łwów 1929. Nakładem Księgarni A. Krawczyński. — Str. 270.
- Henry de Moucherant — Życie bez kobiet — Warszawa 1939 — Towarzystwo Wydawnicze „Rój” — Str. 286.
- Dr George Sawe — Jak zostałem chirurgiem — Warszawa 1939 — Towarzystwo Wydawnicze „Rój” — Str. 340.
- Marcel Proust — Sodoma i Gomora — Przełożył Boy-Zeleński — Warszawa 1939 — Towarzystwo Wydawnicze „Rój” 3 tomy, Tom I, str. 268, tom II — str. 278, tom III — str. 286.

Książki dla młodzieży

Ciesząca się wielkim powodzeniem wśród młodzieży szkolnej biblioteczka „POLSKA I ŚWIAT WSPÓLCZESNY” Gebethnera i Wolffa, licząca już 50 tomików, w przeważnej części polecanych przez Ministerstwo W. R. i O. P. jako lektura szkolna — wzbogaciła się znów o cztery tomiki. F. Sławoj-Składkowski — W Beniaminowie (kartki z pamiętnika). Jest to dzienniczek z pobytu oficerów legionowych w obozie koncentracyjnym Beniaminowa. Styl barwny, bezpośredni, pełen humoru i sentymentu zjedna sobie niewątpliwie, jak wszystkie książki Premiera, sympatię młodych czytelników. Druga książeczka — to Marli Kannówny „Pilot gotów” — opowiadanie o chłopcach entuzjastach sportu szybowcowego. Zawiera wszystkie perypetye zdobywania kategorii A pilotażu szybowcowego. Książka interesująca i żywa. Trzeci tomik zawiera dzieje wypraw na Mount Everest, opisanych przez znanego alpinistę Wiktora Ostrowskiego — tytuł książeczki „Na szczyt świata”. Wreszcie tomik czwarty Edwarda Cressy „Na wielkich szlakach kolejowych” zawiera nieznaną czytelnikom polskim dzieje budowy wielkich kolei w Anglii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Ameryce Południowej, na Syberii, oraz historię budowy pierwszych linii kolejowych w Polsce. Tomik ten ukazuje bohaterstwo zmagających się pionierów kolejnictwa z piętrzącymi się trudnościami technicznymi oraz z nieulaskawiającą społecznością.

Bytków przygotowuje się do połączenia z gminą Michałkowice

Bytków, 15. 1. Od czasu zmiany osoby naczelnika gminy w Bytkowie, daje się zauważyć w bytkowskim Urzędzie gminnym bardzo ożywiony ruch. Wszystko organizuje się i przystępuje na styl administracji gminnej w Michałkowicach, powołując tam mieścić się będzie cała administracja połączonych gmin Michałkowice — Bytków. Zarząd gminy Bytków czyni również usilne starania o odwołanie władz wojewódzkich, ażeby na następny okres budżetowy, który rozpoczyna się z dn. 1 kwietnia 1939 roku, opracowany i uchwalony został jeden wspólny budżet i aby ten budżet opracowała już administracja Michałkowic. Stanowisko zarządu gminy Bytków jest słuszne i logiczne, wobec małego nastąpić zespolenia gmin, tym więcej zaś, iż robione są duże starania u władz wojewódzkich, aby termin połączenia gmin nastąpił z dnem 1 kwietnia br. Na te starania gmin dziwnym wydało się stanowisko niektórych właścicieli nieruchomości, którzy nie umiejąc lub nie chcąc się oswoić z tą myślą, próbowali przeciwstawić się projektowi. Zrzędniali jednak z tego po szczerogółym przedstawieniu rzeczy przez obecnego komisarza, czego naczelnika gminy, gdyż korzystać, które wypłynę z połączenia obu gmin w jedną całość administracyjną, są bezsporne a zwłaszcza, iż Bytkowa, bardzo upodległone pod względem inwestycji i braku środków finansowych. Oni! publiczna niedłukrotnie reagowała na te zamieszkiwania na łamach prasy, w uchwałach zarządu, stowarzyszeń społecznych itp. i obecnie z ufnością oczekiwać zmiany tych stosunków są najlepsze. Stąd też fakt zespolenia gmin został przyjęty przez obywateli gmin Bytków z żywą radością i całkowitym uznaniem dla osób i czynników, które z pełną energią i poświęceniem to zespolenie przeprowadzają w dobrej atmosferze, mającej interesy obywateli obu gmin.

Czy Pszczyzna otrzyma dyrekcję kopalń?

Podana przez nas wiadomość o ukonstytuowaniu się spółek w majątkach ks. von Pless żywo zainteresowała społeczeństwo Pszczyzny a równocześnie wywołała poruszenie wszystkich warstw i stanów ludności. Zgodnie bowiem z wolą zmarłego księcia służyć mającej sprawie spółki górniczej ma być Pszczyzna, co zapewnia egzystencję kilkunastu zaledwie rodzinom urzędniczym. Tymczasem miasto Pszczyzna i 92 okoliczne gminy od roku 1935 usilnie starania, by również dyrekcja kopalń pszczyńskich i główna zostały ulokowane w Pszczyźnie, a to z uwagi na ciężkie położenie gospodarcze powiatu, podczas gdy wszystkie dobra i kopalnie położone są wyłącznie na jego terenie. Okazuje się, że przedstawicielom tych gmin i delegacjom poselskim w sądzie przyznanego poparcia, zaś sam główny spadkobierca Plessa zapewniał, że uwzględni potrzeby gospodarcze powiatu. Uprętnie jednak z górą rok walczył powojenny i wywrękał wania wyjątków, które właściwie nieznane nie wyjaśniały a tworzenie spółek trwało. Obecnie, gdy montaż trzech spółek dobiega do końca właściciele majątków zapewniają oficjalnie miasto, iż o przetrzechniach wprawdzie pamięta, jego przychylnie rzekomo dostosunkowuje się do potrzeb gospodarczych tej ziemi w niezmienionym, lecz równocześnie znacząco, że „zamuszony jest na razie” pozostać dyrekcją kopalń poza Pszczyznę.

Ludność miasta i okolicznych wsi wie już co to znaczy, bo tak samo przed kilku laty właśnie „na razie” tylko przeniesiono bez powodów dyrekcję te w Pszczyznę i już więcej nie wróciły. W związku z tym dochodujemy się, że Pszczyzna i zainteresowane gminy czynią wszystko, by dane przyrzeczenia i ich postulaty respektowano i by poostawiono na miejscu nie więcej jak tylko zyski, jakie z wycieńczenia bogactw naturalnych ziemi pszczyńskiej widać.

Dalej informujemy nas, że Komitet Obywatelski wszczął przygotowania celem zwołania publicznego wiecei gospodarczego, którego domagają się szczególnie kupiectwo i rzemiosło. Komitet ten stoi na stanowisku, że przeniesienie dyrekcji kopalń kwiatowych do Pszczyzny wymaga tego m. in. położenie miasta, jako ośrodka promieniującego na okół, stworzenie w Pszczyźnie lepszego i pojemniejszego rynku zbytu dla rolnictwa okolicznego oraz kupiectwa i handlu miejscowego, wzmocnienie koniunktury budowlanej i możność zarobkowania dla rezydentów, siedziba właścicieli majątków pszczyńskich w Pszczyźnie i wytworzenia niekorzystnej sytuacji gospodarczej całej okolicy. Nad to za przeniesieniem dyrekcji kopalń do Pszczyzny przemawiają siedziba powiatowych władz administracyjnych, sądownych, skarbowych i policyjnych, niechybna ruina grożąca licznym nieruchomościom Ks. von Pless w Pszczyźnie, co równałoby się marnowaniu majątku społecznego, dobre połączenie kolejowe miasta na linii Warszawa — Wiedeń, skrócenia znacznie trasa autobusowa między Pszczyzną a Katowicami oraz to, że Pszczyzna byłaby najmniej cierpi na cłód niezakładowy ze wszystkich miast śląskich mimo, że gości u siebie liczną grupę urzędników dojeżdżających do pracy w Katowicach.

Nie można również pominąć mieleniem tego faktu, że odłone wśród tułuszej ludności panuje przekonanie, że instytutem wygody osobistej, egotyzmem lub wymyślnym chorej fantazji jest wzmocnienie, iż tego rodzaju instytucje przemysłowe winny mieć swoje siedziby jeżeli już nie w samej stolicy państwa, to co najmniej w mieście wojewódzkim. Wskazuje się tu na ulokowanie wszystkich dyrekcyj przemysłu zaolziańskiego w Cieszyźnie, a przedsiębiorstwa administracyjne w Cieszyźnie niewątpliwie prosperować będą niezgorzej jak z Krakowa, czy Warszawy.

Dnia 13 stycznia 1939 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach

S. p. Kol. Józef Krzyżanek

Kierownik Urzędu Celnego w Boguminiu Most

Pogrzeb odbędzie się w dn. 15 stycznia 1939 r. o godz. 15 ze Szpitala Powiatowego w Boguminiu.

O tym zawiadami P.T. Kolegów, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego

Związek Pracowników Starbowych H.P. Okręg Celny w Mysłowicach

Zderzenie autobusu z furmanką

W ub czwartek rano na ul. Rybnickiej w Mokrem zderzył się autobus Nr. A 79061 w czasie wymiania z furmanką, powożoną przez Macieja Gaskę z Mokrego, wskutek czego przy autobusie uszkodzony został błotnik i lewa strona karoserii, zaś przy furmance połamane zostały sznury. Oliar w luzach nie było. Dochodzenia w kierunku ustalenia winy w wypadku wszczęła policja w Mikołowie.

Wzrost, jadąc zsozą wojewódzka w Wyrach, wjechał w czasie wymiania furmanki do przydrożnego rowu, wskutek czego został lekko uszkodzony i po wyciągnięciu go z rowu odciechał w dalszą drogę do Bielska. Wypadków w ludziach nie było. Winę wypadku ponosi woźnica furmanki Fr. Zdzienbik z Przyszowic, albowiem jechał lewą stroną zsozą i niegł skręcił w prawo, kiedy zsofer nie był w stanie zatrzymać już autobusu.

Kamienie żółciowe

powstała wskutek złego funkcjonowania wątroby

Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczenia krwi może powodować szereg rozmaitych dolegliwości (ból brzeczny, nudności w kielich, bóle głowy, podenerowanie, bezsenność, wzdęcia, odłajenia, bóle w wątrobie, dusznok w uszach, brak apetytu, awędzenie skóry, skłonność do omdleń, suany i wyczuły na skóra, skłonność do tręta miodoc, jeżeli obłożony). Choroby tej przynajmniej materii można oprzeżać przywracając stanowi. Racjonalna srodka z naturalną kuracją jest jodowodorem czołocność wątroby i perek. Innowytworzenie dozwolonego wy-

kasalo to w szorobach na ilo tej przemiany materii chorobowego aparatu, kamienie żółciowe kofia. rzeż. wiatoli. arystylnia — mają samowowanie zioła iocentora

„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego.
Broszury bezpłatne wysyła laboratorium fiz.-chem. **„CHOLEKINAZA”**
Warszawa, Nowy Świat 3, oraz apteki i składki apteczne.

Pomoc zimowa bezrobotnym Zaolzia

W grudniu — miesiącu największych potrzeb w każdej rodzinie, — Śląskie Wydziały Wykonawcze Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym i Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży z całą gorliwością zajęły się losem najbardziej potrzebujących rodzin Zaolzia, które wróciło na łono Macierzy.

Roztoczona została opieka w dwu kierunkach. Najpierw przez zorganizowanie Powiatowych i Gminnych Komitetów Zimowej Pomocy, następnie przez dostarczenie tym Komitetom środków materialnych potrzebnych do zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb dla nuboższych rodzin i ich dzieci.

Około 3000 rodzin Cieszyńska Zachodniego łącznie z Czadeckim, oraz powiatu fryzackiego, otrzymało w miesiącu grudniu zapomogi gotówkowe i w naturalach w poważnych przydziałach.

W szczególności rodziny te otrzymały na okres zimy 195.000 kg ziemniaków, a na potrzeby w miesiącu grudniu zapomogi gotówkowych normalnych zł 36.500, świątecznych zł 8.250, maki żytniej 55.000 kg, maki pszennej 5.500 kg, mieszanki kawowo-cukrowej koszt 125.000. Przydzielono również i rodzina dla najbardziej potrzebujących 1.350 par obuwia, oraz 2.700 kompletów ciepłej bielizny. Świadczenia gotówkowe i w naturalach dla najbardziej potrzebujących rodzin Zaolzia wynosiły kwotę zł 108.380. Poza tym dzięki staraniom Wydziału Wykonawczego otrzymały również z przemysłu węglowego Zaolziańskiego na okres zimy potrzebna ilość węgla. Nie zapomniano również o potrzebach dzieci najbardziej potrzebujących rodzin Zaolzia.

Staraniem wspólnym Wydziału Wykonawczego Wojew. Obyw. Kom. Zim. Pom. Bezrobotnym, oraz Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży zorganizowano w miesiącu grudniu akcję dożywiania, gwiazdkową i odzieżową dla dzieci.

Akcja dożywiania, z której korzystało 17.400 dzieci przeprowadzona została kosztem zł 42.428. Akcja gwiazdkowa dla 15.000

dzieci pokryta została kosztem zł 76.150, a zaopatrzenie 10.800 dzieci w odzież i obuwie przeprowadzone wydatkiem zł 86.406.

Łącznie na pomoc dzieciom najbardziej potrzebujących rodzin Zaolzia wydano w miesiącu grudniu zł 204.984. Niezależnie od tego przydzielono po świątach Bożego Narodzenia dla Zaolzia 1000 par obuwia dzieciennego.

W pełnym zrozumieniu potrzeb Zaolzia kontynuujemy się w dalszym ciągu troskliwą opieką. Na miesiąc styczeń przydzielono zapomogi gotówkowych zł 24.000, maki żytniej 40.000 kg mieszanki kawowo-cukrowej 275.000 koszt, oraz na dożywianie dzieci na okres do 30 XI 39 — 240.000 kg cukru.

Wymienione cyfry stwierdzają, że Śląskie Instytucje opiekuńcze szczerze i dokładnie potrzeby braci z Zaolzia, i pospieszyły im z natychmiastową i poważną pomocą.



RADIO

Niedziela 15 stycznia.

KATOWICE. Godz. 6.15 „Burmę śląską”, 6.30 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry wojuskiej. 7.00 „Cielec znowu drzew owocowych” — pogodna Władysława Włostka. 8.00 Muzyk poranna 8.10 Dzień dla młodzieży 8.15 Audycja dla wai 8.16 Koncert muzyki ludowej 8.17 Trz nauraja nabieżnawca z 8.18. 8.20 katedrałowa w Łodzi 8.20 nabieżnawca muzyka z płyt 11.45 Aktualności w programach radiowych 11.57 Ryżal szary 12.45 Perenek symfoniczny 13.00 Wyjazd 13.05 koncert Filadelfijski 13.05. Rok pracy Instytutu Śląskiego” 13.15 Muzyka obładowa. 14.00 „Co słychać na Śląsku” 14.50 obładowie śląskiego rolnika — audycja obładowa-muzyczna 15.00 Audycja dla wai 15.30 Powołany Teatr Wyrabian. 15.30 Recital fortepianowy 17.30 „Odnosin w ślub” Rzeczpospolitej — posadka 17.30 Podkierczok przy mikrofonie. W przeswie chwila burza audycja 19.30 W niedziela przy telefoniku — audycja regionalna: w opiece Stanisława Lisnaka — 20.10 Wiadomości sportowe 20.15 Audycja informacyjna 21.20 Muzyka łowczana 22.15 Wieczór piosenek 22.45. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Poniedziałek 16 stycznia.

KATOWICE. Godz. 6.30 — 7.15 Audycja poranna. 8.00 — 8.10 Audycja dla szkół. 11.00 „Historia wojuskiej wojuska” — pogodna dla dzieci starszych 11.18 Orm Osparo Canado — płyt. 11.57 Szarył osaka. 12.00 Audycja obładowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.10 Muzyka obładowa i programowa — audycja muzyczna dla liceów. 14.00 Muzyka obładowa. 16.50 Wiadomości betazje i góła. 16.50 Teatr Wyrabian dla młodzieży 15.30 Muzyka obładowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.50 Wiadomości gospodarcze 16.50 Kronika naukowa: „Płytki” 16.50 Recital fortepianowy. 16.55 Polacy na Dalekim Wschodzie — teleton. 17.10 E. N. v. Reznick: Kwartet 6-moll 18.00 Za miłość — audycja słowno-muzyczna. 18.35 Wiadomości sportowe. 18.40 Polonazy Odnosiłowa — audycja muzyczna. 19.00 Audycja zolnicza. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.20 Audycja informacyjna. 21.00 „Sonety Insturmentalna” — audycja muzyczna 21.40 Nowości polityczna. 22.00 Transmisja z Krakowa. 23.00 — 23.15 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

25 autobusów otrzyma Zakopane w czasie zawodów FIS.



W związku z zawodami FIS, tabor autobusów w Zakopanem zostanie powiększony już od pierwszych dni lutego do liczby 25.

Na linii Kraków—Zakopane opóźnia kursującego dotychczas autobusu, który wjeżdża o godzinie 16.30 z Krakowa i przyjeżdża o 20.30 do Zakopanego, z Zakopanego odjeżdża o 7 rano i przyjeżdża do Krakowa o godz. 11. Kursować będzie od lutego jesiennym specjalnym autobus („Express-Fis”), który odjeżdżać będzie z Krakowa o godz. 7.15, do Zakopanego przyjeżdżać będzie o godzinie 10.50, a z Zakopanego odjeżdżać o 19 z przyjazdem do Krakowa o 22.35. Okoliczne miejscowości, jak Poronin, Bukowina otrzymają w tym czasie odpowiednio dedykowane paleniska autobusowe. Tak urzędy kownane, by publiczność przybyć mogła do Zakopanego na pol godziny przed imprezą w danym dniu. Wzmocniona zostaje również ilość kur ujętych wód P. K. O. do Morskiego Oka, Dolnej Chocholowskiej itp., a przez tego w czasie FIS 10 autobusów o pojemności łącznej 200 miejsc będzie do dyspozycji na wycieczki turystyczne organizowane przez biuro turystyczne L. P. T. Przejazd tego w czasie lutego uruchomiona zostanie komunikacja autobusowa lokalna. Jedną linią prowadzić będzie z

pod biura turystycznego L. P. T. przy ul. Kościuski pod stacją kolejki na Gubałówkę, stamtąd pod stacją narciarską pod Krokwią i dalej do Kuźnie i z powrotem z tym, że autobusy będą kursować co 30 minut w godzinach od 8—17, zaś w okresie FIS co 20 minut, od 7—20.

Drużyna prowadzić będzie z Zakopanego na Gonią przez Kościeliską i Skibówki w jedną stronę, a w drugą — przez Kropki, Zamolskiego, Bystre do Jaszczurówki i z powrotem.

Dalszą komunikację lokalną będzie autobus P. K. O. kursujący z dworca odstawczego, gdzie mieścić się będzie hotel na szynach, do biura turystycznego L. P. T.

Wreszcie kursować ma specjalny autobus górski na linii pomiędzy Kuźnicami a hotelem turystycznym T. T. N. na Kąkolówkach.

W Warszawie odbyło się w ub. roku ponad 1.500 meczów WALNE ZGROMADZENIE SEDZIÓW WARSZAWSKIEGO O. Z. P. N.-u.

(Korespondencja własna.)

Dnia 6. I. br. odbyło się w Warszawie Walne Zgromadzenie Wydziału Spraw Sędziowskich WOZPN-u. Zebranie udzieliło absolutorium Zarządowi i wyraziło podziękowanie za pracę, dzięki której rok 1938 był okresem pięknego rozwoju działalności WSS-u. Wybrano nowy Zarząd w identycznym składzie jak w zeszłym roku, a więc prezes — Al. Pichelski, sekretarz — inż. J. Gomoliński, skarbnik — Sz. Sonnenschein, referent dyscyplinarny — Zdz. Hasselbusch, referent absady — R. Fass, ponadto do Zarządu weszli pp. Wiktor J. i Kmicieński F.

Z działalności WSS WOZPN w r. 1938 podajemy szereg cyfr. W ubiegłym sezonie

w samej Warszawie zgłoszonych było 1522 zawodów piłkarskich, które prowadziło 105 sędziów. Z tej ilości sędziów 60 jest sędziami rzeczywistymi, 18 próbnymi i 27 kandydatami. Największą ilość zawodów prowadzi p. inż. Gomoliński (64 zawodów). Puchar przechodzi WSS za grę fair w tym roku zdobyła drużyna Robotniczego K. S. Skra. (N. S.)

Wskutek odwilży i deszczu w stolicy wszelkie imprezy, łyżwiarskie i hokejowe zostały odwołane i sportowcy znowu czekać muszą na mroz (nie można się pocieszać nawet sztucznym lodowiskiem... bo go jeszcze nema). Najciekawsza bodaj impreza sportowa sezonu zimowego w Warszawie, jaką miał być zapowiedziany na 16 bm występ hokeistów Kanady, nie odbędzie się (S. N.)

Aleksander Reksza laureatem nagrody młodych

W Warszawie odbyło się posiedzenie komisji nadawczej „Nagrody Młodych” Oddziału Warszawskiego Związku Dziennikarzy Sportowych. Przewodniczył komisji Wiktor Junosza-Dąbrowski. W skład komisji weszli Aleksander Szenach, Aleksander Ołchowiec, Stanisław Rothert i Jan Erdman. Komisja postanowiła przyznać nagrodę młodych za rok ubiegły redaktorowi sportowemu rozgłośni warszawskiej Polskiego Radia

Aleksandrowi Rekszy za całokształt jego pracy. Aleksander Reksza, znany kronikarz ringów bokserskich, jak wiadomo, jest współautorem (wraz z Marianem Strzeleckim) znanej powieści sportowej „Wielka Gra”, obecnie Aleksander Reksza (również do spółki z Marianem Strzeleckim) ukończył drugą powieść sportową „Chłopcy kopią piłkę”.

Redaktorzy działów:

„Życie Gospodarcze” — Jan Brzeski.
 „Z. Hu. i Kopaln.” — Jozef Kunk.
 „Sport i wychowanie fizyczne” — Stefan Kisielewski.
 Dział depeszyowy — Zdzisław Bolesław Cholewa.
 Dział kroniki policyjno-sądowej i lokalnej miasta Katowice — Wilhelm Mikolajec.
 Dział informacyjny — Antoni Prochwimowski — Ernest Reiss.
 Za ogłoszenia — Stanisław Reimanek Katowice

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

- 1) Ogłaszam, że dnia 17 stycznia 1939 r. o godz. 8.30 w Bielsku przy ul. Kras. fakturę nr 20 sprzedam w drodze publicznej licytacji następujące ruchomości: biurko amerykańskie, dywan na podłogę, kredens pokojowy, krowe czerwono-białe, powóz czarny, pianino.
- Ruchomości te oszacowano na 2200,— zł.
- II. Km. 229/33
- 2) zaś o godz. 8.30 w Bielsku przy ul. Grzybskiego nr 15 sprzedam następujące ruchomości: 2 maszyny do pisania, biurko amerykańskie, maszynę do szycia, kase żelazną, szafę jutową, pulpit, 2 krzesła, kanapkę, nożyce do cięcia sukna, stół długi, wielka ilość materiału.
- Ruchomości te oszacowano na 2200,— zł.
- II. Km. 340/36
- 3) o godz. 8.30 w Bielsku przy ul. Grzybskiego nr 15 sprzedam udział w firmie Jana Machy, przysługującą mu do F-my Jan Mach, sp. a. o. o. w Bielsku.
- Oszacowanie powyższych udziałów nastąpi w dniu licytacji.
- II. Km. 352/38
- 4) o godz. 9.15 w Bielsku przy ul. Kraszowskiego nr 6 sprzedam następujące ruchomości: urządzenie mieszkalne, futro damskie, maszynę kładniczką.
- Ruchomości te oszacowano na 5100,— zł.
- II. Km. 399/38
- 5) o godz. 9.30 w Bielsku przy ul. Grzybskiego nr 29 b. sprzedam następujące ruchomości: szafki, kredens, stół, szafka, aparat radiowy, stół, kuchenne szafki, porcelana, plecak, bućki, walizki, wózek, pianino, tapczan, skrzypce, ścianki w przedpokoju.
- Ruchomości te oszacowano na 500,— zł.
- II. Km. 237/38
- 6) o godz. 10-tej w Kamienicy nr 125 sprzedam następujące ruchomości: maszynę do pisania, samochód, 100 parówek sucharków, 500 szt. pianiników, eukler, maszynę do krawienia kokosów, wóz ciężarowy, krowe bi matowe, krowe.
- Ruchomości te oszacowano na 1000,— zł.
- II. Km. 373/38
- 7) o godz. 10.30 w Kamienicy nr 19 sprzedam następujące ruchomości: maszynę do pisania, 1 wózek wyjazdowy.
- Ruchomości te oszacowano na 500,— zł.
- II. Km. 224/38
- 8) o godz. 10.30 w Kamienicy nr 126 sprzedam: 1 samochód osobowy marki „Wanderer” nr A: 76.513 i samochód osobowy marki „D. K. W.” nr A: 76.517.
- Oszacowano na 12.000 zł.
- II. Km. 233/38
- 9) o godz. 12-tej w Aleksandrowicach nr 43 sprzedam następujące ruchomości: kompi. szpitalne, szafki, paczki, stołki, szafki, 2 kredensy, lodownice, szafki, tapczan.
- Ruchomości te oszacowano na 1170,— zł.
- II. Km. 2216/38
- 10) o godz. 12.30 w Aleksandrowicach nr 11 sprzedam następujące ruchomości: kase żelazną, maszynę do pisania, toki.
- Ruchomości te oszacowano na 680,— zł.
- Ruchomości powyższe oglądać można w dniu 11 na miejscu wyżej podanym.
- Bielsko, dnia 11 stycznia 1939 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZIEKIEGO w Bielsku rew. II. przy ul. Sienkiewicza 5 (7240)

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że we wtorek dnia 17 stycznia 1939 r. o godz. 11-tej sprzedam publicznie w Przysiężnych u Franciszki Gątkowej następujące ruchomości: 100 centr. siana, 1 grablarka, 1 cielę, 1 buchaja, oszacowane na łączną sumę zł 500,—.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedajcy 14 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Rybnik, dnia 18 stycznia 1939 r. (8281) JOZEF BŁA, Komornik.



Trumna ze szczątkami gen. Tadeusza Tyśkiewicza na katafalku, w dolnym kościele św. Krzyża w Warszawie, po sprawdzeniu z Paryża. Uroczysty pogrzeb bohaterkiego generała i wielkiego patrioty odbył się w dniu 14-go stycznia.

Obwieszczenie o licytacji

I Urząd Skarbowy w Cieszynie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 stycznia 1939 o godz. 10.00 odbędzie się u zobowiązanych Ołdrycha i Anny Majulów w Górkach Wielkich 47 licytacyjna sprzedaż desek, belce i brusów z drzewa męskiego: twardo 40 m³, 1 krowy i 1 jalków; miękką 24 m³ 24 stycznia 1939 o godz. 10 w Pogwizdowie u zobowiązanego Tolasza Jerzego: cegły: się sprzedaż 8 ków, 12 jalków, 5 świni i powozu żyrtego. (3234)

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego: (Bieck, podreferendarz).

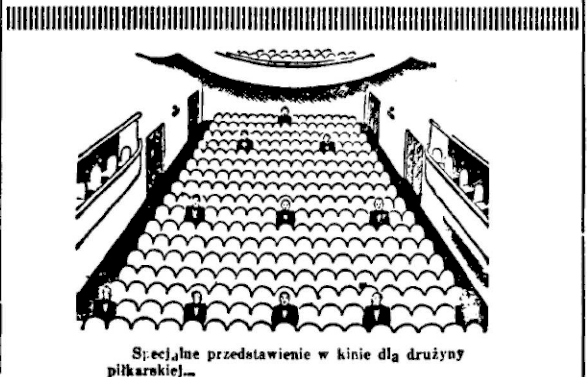
Postanowienie

Dnia 23 grudnia 1938 Sąd Okręgowy w Cieszynie postanawia:

- 1) Ogłosić upadłość „Legnowej Spółdzielni Wywórczej” z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Bielsku na Śląsku.
- 2) Wezwać wszystkie osoby mające w rzeczywistości lub jakkolwiek rozszerzoną do upadłej Spółdzielni, aby zgłosiły swe w rzeczywistości lub rozszerzoną w sposób określony przepisami art. 151 i 152 prawa upadłości w Sądzie Okręgowym w Cieszynie Sędzemu — komisarzowi: do 1 marca 1939.
- 3) Wyznaczyć jako Sędziego — komisarza M. Stachonia Sędziego Sądu Okręgowego w Cieszynie, zaś jako syndyka upadłości: J. Krasońską prof. zam. w Bielsku na Śląsku ul. Dr. Grzybskiego 82.

nie będzie katastrofy w handlu tam to na lamach „Polski Zachodniej” nie żaluje reklam

Podróżujesz bez kłopotu, korzystając z samotu!



Rok zał. 1897 Rok zał. 1897
PIERWSZA GÓRNOŚLĄSKA WYTWORNIA SZYLÓW
 AD. LF KAUFMANN
 Katowice, ul. M. Piłsudskiego 23 tel. 344-08
 Wykonuje: Szylidy s*klane-ema*liowane-metalowe.

Najpiękniejszy pałac filmowy na Śląsku
Kino ZORZA Katowice
 ul. Matejki 2 przy Placu Wolności.
 Dorożliwy Lamour — George Raft
 w dramacie wielkiej napiętności i wielkiej ofiary
ZEW PÓŁNOCY
 Dziś w niedzielę o 12-ej porannej — po żniżonych cenach 0,50, 0,75 i 1,— zł.
 Wkrótce: Oczekiwany film
MOI RODZICE ROZWODZA SIĘ.

BUDUJEMY FLOTYLLE ŚCIGACZY-PIERWSZY BYC MUSI

ŚCIGACZ ŚLĄSKI
 NIE ŻALIŃ GROZKA na F.O.M. R.K.O. 42003

II ogłoszenie
 Zarząd Golezowskiej Fabryki Portland Cementu S. A. zawiadamia, iż
NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
 akcjonariuszów Spółki, odbyte w dniu 28 grudnia 1938 r., powołało uchwały o obniżeniu kapitału akcyjnego Spółki o kwotę zł 2 800 000,—, czyli z zł 7 000 000 do kwoty zł 4 200 000, i wzywa wierzycieli Spółki, aby, jeżeli nie zgadzają się na obniżenie, wnieśli swe sprzeciw do Zarządu w ciągu 3 miesięcy, licząc od daty następnego ogłoszenia.

ZWIĄZEK REZERWISTÓW
 szkół wojskowo-swych członków i wychowuje ich na prawych obywateli-żołnierzy. Rezerwiści! Wstępujcie w nasze szeregi!



Liporoxyl

ZAPARCIE STOLCA

zatrucie organizmu, pogorszenie samopoczucia, odbieranie apetytu oraz chęć i zdolność do pracy

ZIOŁA Z GÓR HARCU

DR. LAUERA

Stosowane przy zaparcu (obstrukcji) są leśnymi naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydolają niestrawione resztki pożywienia, stoją się również skutecznie w chorobach nerw., wzdęcia, pechorkach żołądka (kamicy) reumatyzmie, ostreżyżym, hemoroidach i otyłości

ZIOŁA Z GÓR HARCU

DR. LAUERA

LICYTACJA

urządzeń sklepowych oraz różnego rodzaju towarów, maszyn itp. odbędzie się dnia 17 stycznia 1939 r. w morgazynie Urzędu Skarbowego w Siemianowicach Śl. przy ul. Huniańskiej. (3285) Urząd Skarbowy w Siemianowicach.



Fragment z przyjęcia dyplomatycznego u kanclerza Rzeszy Hillera: na prawo — kanclerz Hitler i minister Spraw Zagranicznych von Ribbentrop, na lewo — dziekan korpusu dyplomatycznego w Berlinie mgr. Orsenigo, oraz ambasador R. P. Lipski.

NERWOL

CHEMIA DE FRANCOJA
MACIERIA
I TOJUIE NIE PRZY
PRZEMYŚLIANI

KLUCZYK Z POWODU PRZEJĘCIEMIA
POITRZALE ICHNIAIE ITP
DO MASYCIA W APTEKACH
WYBÓR I GŁÓWNA SPRZEDAŻ:
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW KOPERNIKA 4

2-letni bezpłatny kurs

w Państwowej Szkole Teletechnicznej dla kandydatów na stanowiskach teletechników. Podania przyjmują do 31 stycznia rb Sekretariat P. S. T. Warszawa, Nowogrodzka 45, Telefon 556-20, wewn. 440 lub 478.

Ohwieszczenie o licytacji

Opiszę, że w czwartek, dnia 19 stycznia 1939 r. o godzinie 10.30 przedam publicznie w Katowicach przy ul. Starowiejskiej nr 3 następujące ruchomości: Jednostkę nową, orzech kaukaski, składającą się z bufetu 4-drawowego z nadstawką osłonową, witraży na szkło osłonowej i kredensu, oszacowane na łączną sumę 600.— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu o czasie wyżej oznaczonym.

KONKORNIE SĄDU GÓRDEKIEGO w Katowicach rewiru VIII. (3282)



Kierownik a ruchu

Inżyniera-mechanika

z kilku letnią praktyką, zdolnego organizatora poszukuje fabryka maszyn i odlewnia żelaza. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw, wymagany wynagrodzeniem i tem nem ubiecia stanowiska, należy skierować do administracji „Polski Zachodniej” pod nr 62.

Tanie dywany i chodniki
MENCZEL, Katowice, Pl. M. Piłsudskiego 2

VI. km. 212/54.

Ohwieszczenie o licytacji

Ohwieszam, że dnia 19 stycznia 1939 r. o godz. 9-tej przedam w drodze publicznej licytacji w Katowicach przy ul. Jana nr 2 następujące ruchomości: maszyny do piania marki „Morocco”, kasej koncertna, 2 duże stawy osłonowe, oszacowane na łączną sumę 1500.— zł. Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

KONKORNIE SĄDU GÓRDEKIEGO rewiru VI. w Katowicach. (3283)

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

Inteligentnych panów

dobrej prezencji w każdej miejscowości. Śluga poszukuje reprezentacji. Zgłoszenia do P. Z. pod „Za czas wyświecenia wynagrodzenia”.

Przedstawiciel

z branży samochodowej poszukuje w. Oferty sub. „Egze” (z referencjami) do biura ogłoszeń Fuka, Łódź, Piotrkowska 87.

Korepetytor matematyka

lacińska, 3 lat gimnazjum, poszukuje. Zgłoszenia: św. Pawła 7, m. 2. (67)

technika

do kalkulacji wewnętrznej warsztatu mechanicznego. Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw (nieeleganckim) oraz podaniem warunków należy skierować pod adresem Z. P. Z. A. Fabryka w M. Ściecach pod „Kalkulacja”

u lekarza

Zgłoszenia do P. Z. pod nr 8028. Poszukuje się dwóch rzywnożnych

szprzedażarki

do wędlin (Krosno) Chorzów i Wodnicki 40, telefon 411-18.

Zdobycie stanowiska

ulgiw. Samoczek Rachunkowy i Geometr. Słowackiego 1000 zadaniach różnorodnych. Lata nauka bez nauki. Unwersalny poradnik dla każdego. Cena zł. 480, przekazem z góry, z pocztą 510, za zaliczeniem pocztowym zł. 580 wysyła. Księgarnia Mikulskiego, Katowice, Maracka 2 PZ. (3223)

steno typistki

polсько - francusk. W ramach przychodzą tylko siła widzących i pisząca b. egie w obu językach. Oferty z odpisami świadectw z dotychczas. praktyki należy skierować do P. Z. pod „50”

POSAD POSZUKUJĄ

Szofer

(z czerwona kartą), trzeźwy, solidny, 26 lat, poszukuje posady. Łaskę zgłoszenia do Adm. P. Z. pod nr „Szofer”. (31)

Krawcowa

sła pierwszorzędną, krój nowoczesny, poleca się up. Panom Oferty sub. „Krawcowa J 5” do P. Z.

SPRZEDAŻ

maszyn

do psania od 100 zł, gwarantowane Bogusław Bugaj, Katowice, Piłsudskiego 50.

Dam 500 złotych

za utrzymanie ożrymania posady biurowej w przemysłowej Oferty do Adm. P. Z. pod nr „3010”.

Technik

chętnie przyjmie pracę kreślarską (konstrukcję) z działu mechanicznego. Zgłoszenia do P. Z. pod 3030.

KUPNA

mejską garderobę

placę najwyższe ceny Katowice, telefon 353-42. (3243)

Kto sprzeda

okazyjnie zaraz: Motor elektryczny z pompą I — 2 P S. — 220 V. Motor spaliny 5-6 P S. Prądnicą 2-3 K. M. 220 V. Najcenniejsze, Meble i garnitury restauracyjne. Zgłoszenia: Jabłonków, Hurtownia Towarowa. (43)

Kupię skład

duży, w centrum Katowice, brama obrotowa. Oferty do Adm. P. Z. pod nr „3031”. (61)

Kupię samochód

osobowy „Pełki Fiat 518” lub Chevrolet najnowszej konstrukcji typu Oferty do P. Z. Chorzów pod „Samochód”. (73)

Książki, nuty, czasopisma, papiery

dostarczą Księgarnia Górskiego, Katowice, Miłyńska 4, tel. 534-71.

wille

z komfortem 5 pokoi, ogród o powierzchni 2800 m² w pięknej okolicy, 20 minut pieszo od centrum w Belsku, przy stacji tramwajowej. Cena 33 000 zł. Jan Twardy, Belsko al. Białego 6, telefon nr 14-17. (13)

Zawsze świeże

ryby wędzone, dorsz smażony konserwy rybne sardynki w dużym wyborze poleca Skład Ryb Przystań Chorzów 1, Jag. allei. sk. 5, telefon 402-27

Maszyny

„Singer”, „Pfaff”, „Singer”, Maszyny do PISANIA nowe i używane, najtańsze! 3-go Maja 30, I piętro. (3224)

OKULARY

do cenach reklamowych poleca tyko krótki czas fa-OKULARIUM”

Kamienica

osterepłotowa pełnokomfortowa, wyszczególniona 210 000.— „Informator”, Kraków, Piłsudskiego 16.

Najtańiej

gotówka i na raty, sprzedaje „Śląski Dom Maszyn” Katowice, Kościuszki 3. Rewery najprzedniejszych marek krajowych i zagranicznych Maszyn do psania, biurowe, warsztatowe, nowe, okazjone. Wielki wybór części: zapasowych Lampy żarówki, dynamo baterie, części elektryczne. Warunki reperacyjno - mechaniczne. Instrum. Zamykamy i kupujemy używane maszyny. (2983)

Górnośląskie

Biuro „Transakcja” Posiada wielki wybór kamionek, domów, składów, majtek i smarkich poleca. Kamienicę piętrową, nowa, 18 izb, 4 przedpokojów, dochód 200 zł, parcieł 500 mtr. Cena 25 000 zł. Okazja! Kamienicę piętrową, nowa, 18 izb, 4 przedpokojów, dochód 200 zł, parcieł 500 mtr. Cena 14 500 zł. Skład kapeluszy damskich, z kompletnym urządzeniem, 300 m² 1 pokojów z urządzeniem kuchennym 120 zł. „TRANSAKCYA” Katowice, ul. Wandy 1. Telefon 355-54

paścielowe

z keronkami i białą damską w dużym wyborze poleca: Pracownia białiny damskiej paścielowej Julia Mstaż, Katowice, Hala Targ. sklep nr 15. Specjalność: wyprawy ślubne.

Chorzów centrum

dochód 45 000 zł, wpłata 150 200 000 zł, okazjone do sprzedania. Oferty do P. Z. pod „70”.

Bridge'a

wyprawy — Tel. 358-64 między godziną 13—18.

Do klasy 2 i 4 gimnazjalnej

nowego typu przy małej kierownictwa Kursów Gimnazjalnych w Chorzowie w Gimnazjum św. Piotra 1, oddziałnie od 17.30.

ROZNE

„MIMOZA”

Gabinet kosmetyczny Katowice plac Marsa. Piłsudskiego 5 m. 4. 11 p. Stosuje wszelkie zabiegi kosmetyczne. (3514)

Szukasz pracy

znajdziesz ją z pomocą drobnych ogłoszeń w „Polsce Zachodniej”

FUTRO!

Tania sprzedaż po sezonowa za gotówkę i na raty. Lisy nowe, port od zł 40.— „Korona”, Katowice, Dyrekcyjna 10, I piętro. (3279)

NAUKA I WYCHOWANIE

Towarzystwo Stenograficzne „Stasie” systemu Polskiego przyjmujące wpisy na kurs stenografii i pianina na maszynach. Nowy wstęp, jacych członków w sekretariacie Towarzystwa w Katowicach, Dworcowa 18 I. p. (54)

Bridge'a

wyprawy — Tel. 358-64 między godziną 13—18.

Do klasy 2 i 4 gimnazjalnej

nowego typu przy małej kierownictwa Kursów Gimnazjalnych w Chorzowie w Gimnazjum św. Piotra 1, oddziałnie od 17.30.

ROZNE

„MIMOZA”

Gabinet kosmetyczny Katowice plac Marsa. Piłsudskiego 5 m. 4. 11 p. Stosuje wszelkie zabiegi kosmetyczne. (3514)

Szukasz pracy

znajdziesz ją z pomocą drobnych ogłoszeń w „Polsce Zachodniej”

LOKAL HANDLOWE

Duży lokal

nadający się jako skład, lub warsztat mechaniczny w dobrej okolicy. Zgłoszenia do wynajęcia Piet. wald 170. (3272)

MIESZKANIA

1, 2, 3 pokojowa mieszkania dogodnie warunki, poleca „W. O. R.” Katowice, Andrzeja 11. (66)

1 lub 2 pokoje

z komfortem i ładnym widokiem. Zgłoszenia: tel. 250 02. (27)

Mieszkania 2 i 3 pokojowe

z kuchnią komfortem oraz 3X1 z kuchnią, czynsz 25 zł do kasza 350 zł do wynajęcia „Fortuna” Katowice, Piłsudskiego 6.

pięć-pokoje

mieszkanie z ogrzewaniem centralnym w Chorzowie I, wprost od gospodarsza do wynajęcia. Tel. 404-62

ROZNE

„MIMOZA”

Gabinet kosmetyczny Katowice plac Marsa. Piłsudskiego 5 m. 4. 11 p. Stosuje wszelkie zabiegi kosmetyczne. (3514)

Szukasz pracy

znajdziesz ją z pomocą drobnych ogłoszeń w „Polsce Zachodniej”

Or med. Nerwich

przepracowań się z ul. Kępczak 29 na ul. Katowickiej 35 (blisko ulicy Zamkowej), przy- stanek Lni Auto-busowej Katowice Bogucel. (3222) Tel. 318-63.

Detektyw

Machyng Katowice, Dąbrowskiego 3 28. Wywiady, obsługa, dochodzenia telefon 32885 (3239)

Piachu budowlanego

na składanie rusztowań w Katowicach poszukuje od zaraz przedsiębiorstwo budowlane. Oferty do Adm. P. Z. pod nr „57”. (57)

Styszysz źle?

Masz szum? Ciężkie uszy? — Zgłoś się do naszego gabinetu w Katowicach, ul. Świercówna 18. (3266)

Zgubiono

nr rej. samochodu A. 77006 na drodze Siemianowice-Katowice. Znalazcę uprasza się o zwrot Świercówna 18. (3266)

Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa

Dość ogłoszając się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym ilustrowanym Dzienniku Śląskim „Polsce Zachodniej”

ROZNE

„MIMOZA”

Gabinet kosmetyczny Katowice plac Marsa. Piłsudskiego 5 m. 4. 11 p. Stosuje wszelkie zabiegi kosmetyczne. (3514)

Szukasz pracy

znajdziesz ją z pomocą drobnych ogłoszeń w „Polsce Zachodniej”

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA”

W. Męczyński Wisła przyst. Dąbowańska. Telefon nr 66. Obok szklarni, łazienki, noc. barczaralek. Oferty przy certyf. Ceny przystępne.

Zgubiono

nr rej. samochodu A. 77006 na drodze Siemianowice-Katowice. Znalazcę uprasza się o zwrot Świercówna 18. (3266)

Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa

Dość ogłoszając się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym ilustrowanym Dzienniku Śląskim „Polsce Zachodniej”

ROZNE

„MIMOZA”

Gabinet kosmetyczny Katowice plac Marsa. Piłsudskiego 5 m. 4. 11 p. Stosuje wszelkie zabiegi kosmetyczne. (3514)

Szukasz pracy

znajdziesz ją z pomocą drobnych ogłoszeń w „Polsce Zachodniej”

ROZNE

„MIMOZA”

Gabinet kosmetyczny Katowice plac Marsa. Piłsudskiego 5 m. 4. 11 p. Stosuje wszelkie zabiegi kosmetyczne. (3514)

Szukasz pracy

znajdziesz ją z pomocą drobnych ogłoszeń w „Polsce Zachodniej”

ROZNE

„MIMOZA”

Gabinet kosmetyczny Katowice plac Marsa. Piłsudskiego 5 m. 4. 11 p. Stosuje wszelkie zabiegi kosmetyczne. (3514)

Wielka wysprzedaż inwentarzowa

po niebywałych niskich cenach w składzie obuwia

BLUM I BINDER

Katowice, ulica św. Jana nr 5

Przy zakupie towaru za zł 100.- dostaje się parę lakierków lub jedwabnych gratis

POWAŻNA
WYTWORNI URZĄDZEN ŚLABOPRĄDOWYCH
poszukuje

KIEROWNIKA ODDZIAŁU

znającego rynek górnośląski. — Oflerty pod „ELEKTECHNIK-HANDLOWIEC” z podaniem kwalifikacji i żądanych warunków do P. A. T. Katowice, ulica 3-go Maja 34. (3258)



Polska musi być silna i jednolita
To hasło Naczelnego
Wodza realizuje ZWIĄZEK
REZERWISTÓW

Egzystencja do sprzedania dom mieszkalny

solidna budowla drewniana, położenie pierwszorzędne, w kuracyjnej miejscowości. Szczegółowe warunki do użytkowania na pensjonat lub dom towarowy (sklep) możliwość rozbudowania, przy szosie, składający się z 4 pokoi, kuchnia, piwnica. — Zadatek 4.500 zł reszta po umowie. Zaufiarowanie pod „kupno okazję” do Adm. P.-Z.



PIANINA

krasowe i zagraniczne n. dogodnych warunkach sprzedaje inchowiec
LEUSCHNER
KATOWICE, ul. Kościuszki 1
Otwarte od godz. 14. pp



Dobrodziejstwo dla skóry...

— to chyba najtrafniejsze określenie dla mydła KOLLONTAYA i jego działania, którego tajemnicą są 3 składniki: gliceryna, boraks i esencja cytrynowa — znane w kosmetyce z niezastąpionego, dobroczynnego oddziaływania na skórę. Pielęgnują ją i oszczędzają a zatem w większym jeszcze stopniu chronią i oszczędzają bieliznę domową. Jedna próba was przekona. Będziecie zdumieni: jak prędko i dokładnie usuwa brud — pachnące, silnie pieniące się mydło Kollontaya. Najdelikatniejsza tkanina nie ulegnie uszkodzeniu.
NOWE MYDŁO KOLLONTAYA (z pralką), jego zalety, piękny kształt, barwa i zapach, pozyskały całkowite zaufanie pań domu. A to obowiązuje. Fabryka nasza dążyć będzie, aby zdobyte uznanie pogłębić i rozpowiększyć.

Nowe mydło z pralką
Kollontay
jest o wiele lepsze..

DRUKARNIA ŚLĄSKA

Spółka z ogranicz. odpow.
KATOWICE, BATOREGO 2 I KOŚCIUSZKI 15
TELEFON 318-78 I 304-26

wykonuje wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zawadomienia ślubne, klepsydry, programy, alize, projekty handlowe, formularze, broszurki, książeczki, czasopisma, listy, pocztówki, koperty, i t. p. szybko, solidnie, po cenach umiarkowanych

CHEVROLET • OPEL • BUICK

Samochody osobowe

3278

Koncesjonowanej Wytwórni Samochodów, Gilpep, Rau i Loewenstein
Sp. Akc., Warszawa

REPREZENTACJA

na Województwo Śląskie (wraz z Zaolz.em)

M. STUDENCKI, Katowice

Biura: Stawowa 5
Telefon 333.13-333.24

Warsztaty: ulica Krochmalna nr 4
Telefon: 344.66